Nr. 171. Piątek, 25 Lipca 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie najuniżeńszego wniosku ministra ces. dworu i spraw zewnętrznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 30 czerwca b. r. elewów konsularnych: Józefa Hurter-Amman w Cetynii, Leonarda hrabiego Starzeńskiego w Sofii, Ottona barona Kuhn v. Kuhnenfeld w Konstantynopolu, Alfreda v. Külley w Skodrze, **Rudolfa** Pogatscher w Filippopolu i **Szczepana** hrabiego Sztaray w Turn-Sewerynie, zamianować najmiłościwiej rzeczywistymi wicekonsulami na ich dotychczasowych stanowiskach.

Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta państwowego gimnazyum w Kołomyi, Jana Warchoła, nauczycielem w gimnazyum państwowem w Stryju.

Dnia 19 lipca 1884 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXVI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 115. Ustawę z dnia 21 czerwca 1884 r., o zatrudnieniu robotników młodocianych i kobiet, dalej o tem, jak długo ma trwać praca dzienna i o wypoczynku w dni świąteczne w zakładach górniczych.

Nr. 116. Ustawę z dnia 30 czerwca 1884 r., o skutecznem poparciu kultury krajowej w dziedzinie budowli wodnych.

Nr. 117. Ustawę z dnia 30 czerwca 1884 r., o zarządzeniach w celu nieszkodliwego odprowadzania wód górskich.

Nr. 118. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z dnia 5 lipca 1884 r., o niektórych zmianach w urządzeniu urzędów celnych w Istryi.

Nr. 119. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 lipca 1884 r., o podziale politycznego powiatu rządowego Karolinenthal, w Czechach; dalej o urządzeniu nowego starostwa w mieście „Königliche Weinberge“ z równoczesnem zniesieniem starostwa powiatowego w Polna.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lipca.

Prasa włoska poświęca obecnie całą swoją uwagę trzem głównie wypadkom: manewrom floty austryackiej, zamkniętym wspaniałą uroczystością w rocznicę wiekopomnej bitwy pod Lissą; zajściom, jakie miały miejsce w kortezach hiszpańskich, z powodu znanego wystąpienia ministra Pidoli w obronie świeckiej władzy Papieża; wreszcie niespodziewanemu ustąpieniu z posady prezydenta senatu p. Tecchio.

Gdy cała poważna prasa włoska zadowoliła się najzupełniej przyjaznem zapewnieniem powołanych dzienników austryackich, iż uroczystość zwycięskiej bitwy pod Lissą, tak samo, jak poprzedzające ją manewry morskie nie zawierała ani cienia politycznej, a tem mniej wrogiej dla Włoch demonstracyi, nie przestają organa stronnictwa radykalnego i „historycznej lewicy“ niepokoić i podburzać opinii publicznej, upierając się przy twierdzeniu, iż wzmiankowana uroczystość została urządzoną w nieprzyjaznej dla królestwa włoskiego intencyi. Jeden z inspirowanych dzienników, karcąc tę metodę prasy opozycyjnej, czyni ze wszech miar trafną uwagę, że gdyby rzeczywiście wzmiankowana uroczystość miała była mieć charakter polityczny, co zresztą jest ewentualnością zupełnie wykluczoną, to Austro-Węgry chyba raz jeden byłyby naśladowały sąsiada włoskiego, który rok w rok obchodzi kilka pamiątek zwycięskich, jak n. p. bitwy pod San-Martino, Palestro itd. Jeśli kto przeto, to najmniej dzienniki włoskie mają prawo czynienia Austro-Węgrom zarzutu, iż po latach ośmnastu przypomniały sobie jedno z najświetniejszych swoich zwycięstw i uczciły pamięć męża, który otoczył chwałą i blaskiem ich marynarkę wojenną. Na szczęście jednakże cel właściwy podobnych agitacyj jest aż nadto widoczny. Skierowany on jest zarówno przeciw związkowi przyjaznemu Włoch z mocarstwami środkowo-europejskiemi, jak i przeciw samemuż rządowi własnemu; to też poważna opinia przechodzi nad tego rodzaju enuncyacyami do porządku dziennego, co najwięcej ubolewając nad zaślepieniem pseudo-polityków, którzy dla dogodzenia wygórowanej własnej ambicyi, nie gardzą żadnym środkiem i gotowi są dążyć do urzeczywistnienia swoich samolubnych planów nawet kosztem dobra i pomyślności własnej ojczyzny.

Sądząc z dotychczasowych relacyj, można przyjąć jako rzecz pewną, iż nieco porywcze wystąpienie w kortezach ministra robót publicznych Pidoli nie przyniesie złych następstw dla stosunków włosko-hiszpańskich, które w czasach ostatnich weszły w stadyum pewnej serdeczności a nawet przybrały wszelkie pozory szczerej przyjaźni. Pomiędzy obydwoma rządami zostało ułożone oświadczenie, które z jednej strony oszczędzając narodową drażliwość Hiszpanów, daje z drugiej Włochom zupełną satysfakcyę. Oświadczenie to już w tych dniach ma być ogłoszonem w hiszpańskim i włoskim dzienniku urzędowym. Prasa jednego i drugiego państwa jest zadowoloną z tego obrotu sprawy, a podnosząc przy tej sposobności wartość ścisłych stosunków pomiędzy obydwoma królestwami, dodaje, że na rozdmuchaniu waśni, powstałej z błahego zresztą powodu, musiałyby tylko ucierpieć zarówno interesa Włoch jak i Hiszpanii.

Doniesienie o demisyi prezydenta senatu p. Tecchio spadło zupełnie niespodzianie. Była chwila, a to przed dwoma miesiącami, iż oczekiwano rzeczywiście ustąpienia pana Tecchio z krzesła prezydyalnego. W owym czasie sędziwy prezydent, poświęcając słowa wspomnienia zmarłemu poecie Prati'emu, dał się pochwycić zbytniemu zapałowi i wygłosił mowę, która odbiła się niemiłem echem w kołach austryackich. Oczekiwano nawet reklamacyi ze strony gabinetu wiedeńskiego, rzecz cała jednak ograniczyła się na dyskusyi dziennikarskiej i poszła ostatecznie w zapomnienie. Część prasy włoskiej, mianowicie kierunku radykalnego, usiłuje demisyę prezydenta senatu przypisać naciskowi ze strony Austro-Węgier, i znowu korzysta z tej sposobności, aby podtrzymać nieprzyjazną dla naszej monarchii agitacyę i uderzyć równocześnie na gabinet Mancini-Depretisa, iż jakoby „ulega służalczo presyi obcego rządu“. Wobec tego rodzaju naciągniętych insynuacyj zapominają organa włoskie, iż p. Tecchio, znękany wiekiem i słabością, miał zamiar jeszcze przed miesiącem podać się do demisyi, że jednak właśnie, aby zagrodzić drogę wszelkim błędnym interpretacyom takiego kroku, wstrzymał się z podaniem prośby o uwolnienie do chwili obecnej. To wszystko zaś, co pisze na ten temat prasa radykalna,

---

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LI.

(Rozbiór pism H. Sienkiewicza. Powieść historyczna. Nieco o rozległych atrybucyach fejletonisty. *Noli turbare choleram nostram!* „Lekarze praktycznej medycyny.“)

Wśród posuchy martwego sezonu mamy niespodzianie ważny wypadek w pismiennictwie naszem, a jest nim ocena pism Henryka Sienkiewicza przez p. Zygmunta Kaczkowskiego. Coś podobnego nie wydarza się codzień i ztąd też owo zajęcie, z jakiem publiczność czyta ten rozbiór krytyczny prac jednego powieściopisarza przez drugiego. Mamy krytyków z zawodu, którzy, sami nic nie tworząc umieją wnikać głęboko w tajniki produkcyi poetyckiej lub artystycznej i wydawać o niej sąd w sposób zajmujący, ale nierównie ciekawszem jest posłuchać kogoś, co zna owe tajniki z własnego doświadczenia. Bardzo trywialnie ale trafnie da się to porównać do sądu n. p. o butach. Ten, który je nosi, wie tylko, czy mu są wygodne lub czy go gniotą, ale szewc powołany do ich ocenienia osądzi z innego zupełnie stanowiska wyrób swojego konkurenta i, jako *juror* przyzna na wystawie nieraz pierwszą nagrodę obuwiu, którego nikt nie chce włożyć na nogę, a zgani inne, może idealnie wygodne i na oko piękne. Porównanie to przychodzi mi szczególnie na myśl, ile razy słyszę malarza mówiącego o jakiej pracy swojego brata-artysty. Jeszcze nigdy nie zdarzyło mi się widzieć samemu w obrazie lub znaleźć później zalety albo wady, które taki sędzia wytknął. Gdybym sam umiał używać laków, kopalów i jak się tam jeszcze nazywają różne barwniki olejne, nie byłbym zapewne tak ciemnym.

We wstępie artykułów p. Kaczkowskiego uderzyło mnie twierdzenie, iż nie ma teoryi, nie ma prawidła, któremuby odpowiadać powinna powieść historyczna. Zdawałoby mi się, że teorya taka nasuwa się sama z siebie. Historya powinna być wiernem fotograficznem zdjęciem wypadków, a powieść historyczna ma się do niej jak obraz olejny do takiej fotografii. W obrazie martwe kontury wypełniają się barwnem życiem, postacie przysuwają się bliżej do oczu widza, ale też grupować się muszą inaczej, i nie jedno przy tem, co w historycznej rzeczywistości następowało po drugiem, tu występować musi *obok* niego, jeżeli obraz nie ma być zbyt epizodycznym. Widzimy n. p., że Matejko, przedstawiając wielkie zdarzenia dziejowe, dopuszcza się czasem anachronizmów, wprowadzając na scenę osoby, których już, albo których jeszcze wówczas nie było. Tak figuruje Franciszek Salezy Potocki w *Rejtanie*, tak kmiotek w sali, gdzie magnaci zaprzysięgają Unię lubelską, ale obraz nie przestaje przez to być historycznym. Sądzę, że w tych samych granicach i w takich samych warunkach powieść historyczna poruszać się może i powinna.

Wszystko to oczywiście piszę jedynie dla zaafirmowania odwiecznego prawa fejletonistów do wściubiania swoich trzech groszy w każdą sprawę i rozprawę. Fejletonista, moi państwo, to nie pan Ochorowicz, przeciw któremu właśnie warszawskie Towarzystwo lekarskie wydało jęk boleści, ażeby mu się nie mieszał do jego cholery, skoro ono się do jego filozofii nie miesza. Fejletoniście wolno owszem być sobie „za pan brat“ z każdą chorobą i z jej mikrobami, a więc z cholerą, z hipnotyzmem, mikrofonizmem i t. d. Na tej podstawie niechaj mi będzie wolno wyrazić zadowolenie, że znalazła się teorya wprost odmienna od tej, która wszystko złe na świecie składa na jakieś patyczkowate żyjątka mikroskopijne. Jest to teorya azotu, znajdującego się *in statu nascenti* pod wpływem elektryczności ujemnej. Azot taki nazywa się jodosmonem, a ozon ma go neutralizować zupełnie. Taka nieorganiczna przyczyna epidemii podoba mi się nierównie lepiej od bakcylów, bo u tych potrzebaby przypuszczać reprodukcyę i ciągłość istnienia, co w dalszej konsekwencyi zapewniałoby cholerze pewien rodzaj nieśmiertelności. Tak zaś, jeżeli nawet istnieją jakie bakcyle choleryczne, których zresztą oprócz kilku uprzywilejowanych nikt nie widział, to są one zapewne tylko jakiemś przeobrażeniem innych mikrobów zupełnie nieszkodliwych, wywołanem przez ten poczciwy jodosmon, który usunąć można za pomocą elektryczności dodatniej. Kto wie, czy nie ziszczą się słowa poety i czy chorzy na cholerę nie będą pili „zdrowia z leydeńskiej butelki“, naładowanej elektrycznością wydobytą ze szkła. Tu przypomina mi się, że trzy epidemie choleryczne, których dożyłem, grasowały w latach dziwnie wolnych od burz elektrycznych i piorunów. Z tego wynikałoby, że tegoroczne pioruny są prezerwatywą przeciw cholerze, którą nam niebo zsyła.

Okrzyk oburzenia lekarzy warszawskich przeciw p. Ochorowiczowi mimochodem tylko zaprzecza jego wszechwiedzy, w praktyce zaś skierowany jest przeciw mniemaniu, jakoby desinfekcya była zbyteczną i nie zapobiegała wcale szerzeniu się epidemii. Mniemanie to w istocie bardzo szkodliwe, bo powstrzymuje od trzymania się prawidła, że „strzeżonego Pan Bóg strzeże“. Sam instynkt wskazuje, że dla zdrowia potrzebnem jest powietrze wolne od gazów, które w jego skład normalny nie wchodzą; a potwierdza to doświadczenie i nauka. Desinfekcya nie ma innego celu jak tylko oczyszczenie powietrza od takich przymieszek, które mogą być szkodliwemi a na wszelki wypadek są w wysokim stopniu nieprzyjemnemi, dlatego też kampania przeciw desinfekcyi, wcale teraz nie jest na czasie. Są municypalności w pewnych okolicach Europy, które czekają tylko na to, ażeby im kto wytłómaczył, że wszystko to furda, co rady zdrowia mówią i piszą o środkach anticholerycznych; tak jak są dzieci, któreby bardzo wdzięczne były teoretykowi, coby chciał wykazywać zbyteczność i szkodliwość mycia twarzy zimną wodą.

Publiczność powinna zawsze z wdzięcznością przyjmować wszelkie środki, zarządzane przeciw partactwu w jakimkolwiek kierunku. Podwójnem zaś dobrodziejstwem jest rozporządzenie, zabraniające patronom chirurgii i t. p. używania tytułu lekarzy rozmaitej kategoryi. Najpierw lekarz, któremu nie starczyło czy to inteligencyi, czy sposobności do ukończenia szkół i zdania wymaganych egzaminów, ale któremu nie brak sprytu do pisania i ogłaszania krzykliwych reklam, jest bardzo niebezpiecznym osobnikiem w społeczeństwie, które jeszcze nie nauczyło się uznawać znaczenia i pożytku nauki. A powtóre, co też zawiniła ta biedna logika i kuzynka jej, gramatyka, ażeby im urągano w żywe oczy takiemi zestawieniami słów jak n. p. „lekarz praktycznej medycyny i chirurgii“? Ani medycyna, ani chirurgia nie jest przecież chorą. Chirurgia ma się nawet zupełnie dobrze, a medycyna jest wprawdzie jeszcze trochę niesilna, ale jedynie z powodu, że dopiero niedawno opuściła kolebkę. Podobnem prawem jak „lekarz praktycznej medycyny“ mógłby także istnieć „artysta praktycznego malarstwa“ t. j. ten, co maluje ściany; albo „budowniczy praktycznej inżynieryi“ *vulgo* zwykły cieśla.

Jan Lam.

świadczy najwymowniej, do jakiej przewrotności zdolne są organa, gdy zamiast się kierować czystym patryotyzmem i zamiłowaniem prawdy, dają się unieść stronniczej zawiści i czerpią natchnienie w mętach agitacyjnych.

Sprawy krajowe.

(Melioracye gruntowe)

(Ciąg dalszy).

II.

Po załatwieniu pytania, kto i na jakie cele ma mieć możność korzystania z kredytu, wypadało zbadać, w jakiej wysokości każda z żądanych pożyczek będzie mogła być przez Bank krajowy udzieloną, a więc wynaleźć regulatory, które, dając rękojmię, że kredyt melioracyjny użytym zostanie jedynie i wyłącznie na pokrycie kosztu zamierzonych robót, że nie pójdzie na jakiebądź inne pieniężne potrzeby dłużnika, że więc dana melioracya rzeczywiście będzie wykonaną, nie dozwalałyby zarazem obdłużać go po nad jego siły, a tem samem zabezpieczyłyby dostatecznie zwrot udzielonej pożyczki. — W ogólnej bowiem regule, przystępując do urządzania jakiegobądź rodzaju kredytu publicznego, niepodobna ustanawianie wysokości udzielanych pożyczek pozostawiać dowolnemu ocenianiu samejże instytucyi, do obsługiwania tego kredytu powołanej, lecz w samych przepisach należy jasno określić granice, których ona w żadnym razie przekraczać nie powinna. — Inaczej bowiem, albo zbyt troskliwa o bezpieczeństwo pożyczki, nie zechce jej udzielić w cyfrze, czyniącej zadosyć danej potrzebie — albo przeciwnie, zbyt przychylna celowi, na który pożyczka ma być użytą, wzgląd na bezpieczeństwo tejże pożyczki pozostawi na drugim planie, i siły pożyczającego przeciąży. W braku regulatorów określających najwyższą wysokość pożyczek, błędy szkodliwe bądź dla pożyczających, bądź dla „solidności“ Banku krajowego, byłyby nie do uniknienia; każdy zaś musiałby wpływać ujemnie na zaufanie sfer pieniężnych, osłabiać wiarę do całej operacyi finansowej, która przecież bez udziału rzeczonych sfer, przeprowadzić się nie da.

Jeżeli zaś ustanowienie wzmiankowanych regulatorów, ze względu tak na solidność instytucyi, utworzonej przez kraj, jak na jego kredyt publiczny, jest rzeczą pożądaną, a nawet konieczną tembardziej przeto powinno ono znaleźć wydatne miejsce w przepisach, które — jak to niżej będzie szczegółowo objaśnionem — powodzenie całej operacyi finansowej, z obsługą kredytu melioracyjnego połączonej, opierają i opierać się muszą na gwarancyi kraju, poręczającej za zwrot kapitałów w kredyt ten wprowadzanych.

Wynalezienie rzeczonych regulatorów przy pożyczkach, zaciąganych przez spółki wodne, nie przedstawia trudności, skoro pożyczki te udzielane być mają nieinaczej, jak na zapłacenie robót, których użyteczność już będzie uznaną przez właściwą władzę i na podstawie kosztorysu, który już poprzednio został przez nią sprawdzonym i zatwierdzonym; — skoro wreszcie powątpiewać nie można, iż taż władza, sama z urzędu zwracać zechce uwagę, aby żadna spółka wodna nie mogła obdłużyć swych uczestników po nad ich siłę podatkową, gdyż wedle ustawy wodnej sama jest powołaną do ściągania rat wraz z podatkami skarbowemi. — Pożyczki te przeto, wedle obecnego projektu udzielane być mają do wysokości kosztu robót zatwierdzonych przez władzę, kosztu uznanego przez nią za rzeczywisty, i z tem jedynie zastrzeżeniem, iż ilekroć spółka wodna na mocy nowej ustawy melioracyjnej, otrzyma bądź od rządu, bądź od kraju, albo zapomogę bezzwrotną, albo zasiłek zwrotny — wysokość udzielanej pożyczki będzie wtedy obniżoną o sumę tej zapomogi i tego zasiłku.

Ustanowienie regulatorów dla pożyczek na drenowanie, żądanych pojedynczo i z osobna przez właścicieli majątków ziemskich, jest rzeczą nierównie trudniejszą, chociażby dla tego, iż z konieczności porusza kwestyę prawnego przywileju, mogącego na swej drodze spotkać prawa nabyte osób trzecich.

Przedwstępny projekt zamierzał przyswoić główną myśl prawodawstwa, urządzającego przedmiot melioracyj gruntowych w trzech połączonych królestwach Wielkiej Brytanii — myśl, która ze znaczną wprawdzie modyfikacyą została także przyjętą przez prawodawstwo francuskie. Nie będzie przeto rzeczą niewłaściwą, uwydatnić w tem miejscu w ogólnych rysach, w jaki sposób kwestya rzeczonego przywileju została przez te prawodawstwa pojętą.

Już w r. 1832 uchwalone zostało w Anglii prawo stanowiące, że rząd przy pomocy komisyj robót publicznych, sam wykona w Irlandyi drenowanie, osuszenie i inne melioracye gruntowe; — prawem zaś z dnia 24 lipca 1833 r. został wskazany sposób ściągania funduszów na rzeczone roboty przez rząd awansowanych. — Następnie, prawo z dnia 4 sierpnia 1840 r. nadało sądowi kanclerskiemu w Anglii, a sądowi skarbowemu (*de l'Echiquier*) w Irlandyi, władzę oceniania na podstawie odpowiedniej ankiety, czy zażądane przez dzierżawcę drenowanie, na którego wykonanie właściciel gruntu przyzwolenia odmawia, polepszy ziemię w sposób trwały, a w razie decyzyi polepszenie to uznającej, władzę zezwalania, aby w tym celu zaciągnął pożyczkę wyrównywającą kosztom tychże robót, dochód zaś przez właściciela gruntu pobierany obciążył obowiązkiem zwrotu tejże pożyczki w odpowiednich ratach, nawet na dłużej niż trwać będzie dzierżawa. — Inne prawo z dnia 31 lipca 1845 rozciągnęło korzyść powyższych postanowień do robót, mających na celu regulacyę wód, irrygacyę gruntów i bicie kanałów, wreszcie do budynków, których pobudowanie przy wykonaniu rzeczonych robót okaże się być koniecznem, a jednocześnie uprościło procedurę, przepisaną prawem z r. 1840 i wytworzyło przywilej, zapewniający pierwszeństwo przed wszelkiemi wierzytelnościami, na zmeliorowanym gruncie ciążącemi, dla pożyczki, na pokrycie kosztu rzeczonych robót, przez kogobądź udzielonej. — Jedynym i wyłącznym przedmiotem tych obu praw były melioracye, wykonywane z osobna w każdym danym majątku ziemskim.

Dopiero prawo z dnia 5 sierpnia 1842 r. specyalnie dla Irlandyi wydane, zajęło się robotami zbiorowemi, ogarniającemi pewien obszar kraju, — stosuje się ono do wszystkich sposobów osuszania gruntu, nawet tych, któreby polepszały żeglugę rzeczną, lub regulowały spadek wody, używanej jako siła poruszająca zakłady fabryczne, ilekroć roboty te, wpływałyby dodatnio na osuszenie miejscowości przybrzeżnych. — Wedle przepisów tego prawa, każdy jest władnym zażądać bądź drenowania gruntu, z którym go wiąże jakibądź interes, bądź drenowania zbiorowego całej miejscowości, wśród której ten grunt leży, bądź nawet osuszenia całego przyległego obszaru kraju, ilekroć ono może być otrzymanem przez wykonanie robót, bieg wody regulujących. — Ogólne zebranie przysięgłych każdego hrabstwa, na kadencyę sądową zwołanych, jest także władnem żądać i robót zbiorowych. Każde żądanie winno być wniesionem do komisarzy robót publicznych, którzy decydują, po przeprowadzeniu odpowiedniej ankiety. Nie mogą oni rozporządzić wykonania robót zbiorowych bez przyzwolenia przedstawicieli, przynajmniej dwóch trzecich części gruntów, interesowanych w zamierzonem dziele; — przyzwolenie to udzielić jest władnym, nietylko właściciel gruntu, ale także każdy, mający jakiebądź prawo do tegoż gruntu, lub na tymże gruncie, a więc użytkownik, dzierżawca, poddzierżawca, byleby czas trwania dzierżawy nie przewyższał lat siedmiu i t. p. — Przyzwolenie udzielone przez właściciela gruntu, musi być poparte przyzwoleniem dzierżawcy tegoż gruntu, ilekroć dzierżawa ma trwać dłużej niż lat 12. — Rzeczeni komisarze rozsądzają zachodzące spory, wydają rozkaz rozpoczęcia i wykonania robót, zatwierdzają plan tychże robót, nakazują wywłaszczenia gruntów, ilekroć zachodzi tego potrzeba, oznaczają cenę wywłaszczonych, jak niemniej wysokość wynagrodzenia szkód, robotami spowodowanych. Ilekroć jest konieczną sprzedaż lub zamiana kawałka gruntu, każdy mający jakiebądź prawo do tegoż gruntu lub na tymże gruncie, władnym jest zgodzić się na sprzedaż, lub na zamianę, tak, jak gdyby był właścicielem; cena zaś winna być wtedy złożoną w Banku Irlandzkim. — Część ogólnego kosztu robót, spadająca na ciężar każdego gruntu, winna być uiszczoną przez tego, kto bezpośrednio, pod jakimbądź tytułem ciągnie z niego dochody, — ma on przecież prawo strącić uiszczoną kwotę z opłacanego przez siebie czynszu dzierżawnego; — komisarze zaś są władni, podwyższyć cyfrę tegoż czynszu, odpowiednio do danych, jakie w danej miejscowości istnieją. Komisarze, przed wydaniem rozkazu rozpoczęcia robót, mogą także zażądać, aby ci, którzy melioracyi pragnęli, zabezpieczyli zwrot kosztów i w tym razie mogą ich zobowiązać do złożenia z góry odpowiedniego funduszu, albo czynić wydatki z funduszów państwowych, dostarczanych im przez skarb na każde wezwanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sejmy krajowe.

Sejm bukowiński zweryfikował bez rozpraw wszystkie mandaty poselskie. Przedłożenia wydziału krajowego przekazano właściwym komisyom. Obok klubu konserwatywnego i lewicy, zorganizował się także klub środka. Komisya administracyjna wybrała swoim przewodniczącym p. Kochanowskiego. Na najbliższem posiedzeniu, zapowiedzianem na 31 b. m, odbędą się wybory do wydziału krajowego.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia sejmu morawskiego znajdowało się sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej o wyborze namiestnika hr. Schönborna. Wiernokonstytucyjni posłowie z większych posiadłości postanowili głosować za unieważnieniem wyborów. O przebiegu dyskusyi i ostatecznym jej rezultacie otrzymamy niezawodnie przed zamknięciem *Gazety* telegraficzne doniesienie.

Z obrad przedwczorajszego posiedzenia sejmu morawskiego wypada zanotować, iż poseł Proskowetz i towarzysze postawili wniosek, aby wezwać wydział krajowy, iżby na przyszłej sesyi przedłożył projekt ustawy względem przymusowej, na wzajemności opartej asekuracyi od szkód, wyrządzanych przez gradobicie i pożar. Donoszą także, iż na tem posiedzeniu hr. Dubsky i cała niemal partya środka interpelowała namiestnika, czy mu wiadomo, iż 18 lipca wyszło rozporządzenie krajowej dyrekcyi skarbu do wszystkich urzędów podatkowych, wzywające je, by stronom nie pozwalały wglądać do książek podatkowych i by wogóle nie udzielały żadnych wyjaśnień co do opodatkowania osób.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Pol. Corr. dowiaduje się od swojego korespondenta, iż w kołach decydujących uważają w ogóle podróż cara i carowej do Warszawy jako dość pewną, chociaż dotychczas nie oznaczono jeszcze terminu wyjazdu, ani nie wydano zwykłych dyspozycyj podróżnych. Przedewszystkiem generał gubernator Hurko ze względów oportunistycznych ma przemawiać za zrealizowaniem projektu podróży. W żadnym jednak razie nie należy spodziewać się cara przed ukończeniem zapowiedzianych wielkich manewrów.

Z Warszawy piszą do berlińskiej *Nat. Ztg.*: „Liczba uwięzionych nihilistów dochodzi do stu. Są to po większej części Rossyanie, Bułgarzy i Serbowie. Dnia 22 b. m. aresztowano 20 studentów narodowości rossyjskiej. Dwaj oficerowie stojącego tu pułku cesarza Wilhelma zastrzelili się, a to, jak ogólnie przypuszczają, z powodu, iż byli zaplątani w spisek nihilistyczny. Sędzia mirowy Bardowski aresztowany został w swojej kancelaryi przez dwóch oficerów żandarmeryi, jednakże nie w czasie posiedzenia sądowego. Uwięzionego sędziego mirowego ks. Meszczerskiego wypuszczono już na wolność. Bardowski, u którego znaleziono dynamit, mieszka przy ulicy, którą niezawodnie byłby przejeżdżał car Aleksander, w razie przybycia do Warszawy. Aresztowań dokonała wyłącznie żandarmerya, nie zaś policya, z tego też powodu niesłychanie trudną jest rzeczą dowiedzieć się czegośkolwiek pewnego. Pomiędzy uwięzionymi nie ma ani jednego Polaka. Warszawa roi się wojskiem.“

Powyższe doniesienia nabierają tem większej wiarogodności, że właśnie przebywa obecnie w Warszawie naczelny redaktor *Nat. Ztg.* p. Fryderyk Dornburg, od którego niewątpliwie pochodzą powyższe informacye.

Do *Dziennika Pozn.* piszą z Warszawy, iż na przyjazd cara robią tam wielkie przygotowania. Car ma zabawić dni kilka w Warszawie, tudzież dni kilkanaście w Skierniowicach i wstąpi także do Modlina.

Według pomienionego źródła, aresztowania odbywają się ciągle i to pomiędzy urzędnikami cywilnymi, w wojsku i między studentami.

W ciągu ostatnich dni grono aresztowanych powiększyli: niejaka Nowak, wychowanica instytutu Maryjskiego, mieszkająca w hotelu paryskim, doktor medycyny Pacanowski, żyd i kilku Rossyan, świeżo z Rossyi przybyłych do Warszawy.

W ogóle jednak o charakterze knowań nic jeszcze nie można powiedzieć stanowczego. Śledztwo prowadzone jest w tajemnicy, a ponieważ aresztowani nie zostają w żadnych stosunkach z miejscowem społeczeństwem, nikt przeto nie wie właściwie, ani kto został aresztowany, ani też za co.

Dzienniki donoszą, iż przemysłowcy i fabrykanci miasta Łodzi, sprzedający swoje towary przeważnie w cesarstwie, z powodu obecnej stagnacyi handlowej zamierzają otworzyć nowe rynki zbytu w Azyi środkowej i w Persyi.

(Z Petersburga.)

Na wielkie manewry, zapowiedziane pod Petersburgiem, jak donosi *Pol. Corr.*, przybędzie wiele zagranicznych deputacyj wojskowych.

Zbiór ustaw ogłasza niektóre przez cara potwierdzone uchwały rady państwa. Jedna z nich tyczy się elementarnej nauki obowiązkowej dla nieletnich robotników, zatrudnionych w zakładach przemysłowych. Obowiązkowa ta nauka ma się rozpocząć natychmiast, a czuwać będą nad nią inspekcye rządowe. Dzienna praca małoletnich (od 12 do 15 roku życia) nie ma trwać dłużej nad godzin sześć. — Inna uchwała naznacza karę pieniężną lub nawet więzienną na właścicieli lub zawiadowców zakładu przemysłowego, którzyby przekraczali urzędowe przepisy co do długości dziennej pracy dla nieletnich. — Dalsza uchwała zapowiada założenie technologicznego instytutu w Charkowie. Wreszcie czytamy w zbiorze ustaw, że w kraju nadamurskim ustanowione będzie generalne gubernatorstwo, które obejmie kraj zabajkalski, właściwy kraj nadamurski, Władywostok i przyległe wybrzeża morskie, tudzież wyspę Sachalin.

Now. Wr. dowiaduje się, iż w ministerstwie komunikacyi znowu agituje się projekt ustanowienia kontroli sanitarnej, oraz kontroli rządowej nad ruchem osobowym na kolejach.

Petersburski *Prawit. Wiestnik* ogłasza, iż podobało się carowi zamknąć założone w 1876 r. Towarzystwo zachęty czytania religijno-obyczajowego, oraz wszelkie połączone z niem instytucye, rozpowszechniające wśród ludu książki i broszury.

Ukaz nie przytacza żadnych powodów, nie motywuje pobudek, jakie skłonić mogły do tego kroku.

Według dzienników petersburskich w r. 1885 ma być urządzoną w Petersburgu międzynarodowa wystawa sztuk pięknych.

(Z Watykanu.)

W tych dniach Ojciec św. udzielił dłuższego posłuchania księciu siamskiemu, Prisdangowi. Papież wyraził najwyższą radość, iż osobiście mógł powitać księcia, który pozostaje w przyjaznych stosunkach z monarchami zachodnimi i chrześcianom tyle okazuje przychylnych względów. Po audyencyi udał się książę z otoczeniem swem do kardynała sekretarza stanu. Ks. Jacobini polecał katolików w Siamie zamieszkałych i ich duchownych opiece panującego, na co książę oświadczył w odpowiedzi, że w żadnym kraju na ziemi nie ma tak szerokiej wolności i tolerancyi, jak w Siamie. Pomimo rozruchów i wojen, uważano misyonarzy chrześciańskich za posłów pokoju, tak długo też, dopóki pozostaną w tym charakterze, mogą liczyć w Siamie na zupełne bezpieczeństwo. Królestwo siamskie ma przeszło półszosta miliona mieszkańców. Religią panującą jest buddaizm; na czele katolików stoją dwaj wikaryusze apostolscy, msgr. Gasnier, dla Siamu zachodniego i msgr. Vey, dla wschodniego.

(Następstwa ekonomiczne cholery we Francyi.)

Dotychczas nie zwrócono jeszcze uwagi na smutne następstwa, jakie panująca we Francyi epidemia wywrze niechybnie na stan interesów ekonomicznych, jak wiadomo, od lat kilku nieświetnych dla przemysłu i handlu francuskiego. Dzienniki paryskie zwracają wprawdzie uwagę na sporadyczne objawy zastoju w przedsiębiorstwach, wszelako jakby nie widziały przyczyny tych objawów, nie zastanawiają się nad niemi głębiej, zadowalając się wyrażaniem ubolewania. Część prasy radykalnej nie ubolewa wprawdzie, ale po swojemu i po dawnemu występuje z przesadnemi żądaniami, które podobno nigdy na tym świecie urzeczywistnionemi nie będą. Pierwszy pogląd przedmiotowy na stan rzeczy znajdujemy w paryskiej korespondencyi *Kölnische Ztg.* Sprawozdawca rozpoczyna od razu od zwrócenia uwagi na przyczyny zwiększającego się zastoju w przemyśle i obrocie handlowym. Przedewszystkiem zarządzone przez Włochy i Hiszpanię ścisłe zamknięcie granicy nietylko dla ruchu osób, ale i towarów, poczytać można za wielką klęskę. Że zabronienie wszelkiej komunikacyi pomiędzy Francyą a temi państwami, przyniesie także tym ostatnim pewną szkodę, co podnoszą dzienniki francuskie, to nie podlega wątpliwości, ale mimo to nie zmienia także faktu, że najpierw odbije się ten stan najdotkliwiej na Francyi. Inne kraje nie zamknęły zupełnie swoich granic, ale zarządzone przez ich rządy konieczne środki przezorności, wywierają także pewien wpływ moralny. Uczuwa to już teraz stolica Francyi, gdzie przemysłowcy i kupcy żalą się, że w roku

bieżącym napływ osób obcych zredukował się do zera. Jeszcze dotkliwiej uczuwa to przemysł i handel Francyi południowej. Największe bowiem miasto portowe, Marsylia, pośredniczące pomiędzy Francyą a Wschodem, Afryką i Australią, jest stanowczo sparaliżowane w swoim ruchu na zewnątrz. Najsmutniejszą zaś jest ta okoliczność, że w samej rzeczy Marsylia została ogniskiem zarazy i że przeszło 20 obcych statków w jej przystani stoi na kotwicy, nawiedzonych epidemią. Położenie załóg okrętowych, których statki odpędzane są od wszystkich zatok, jest w istocie rozpaczliwe. Przyczyny te spowodowały dalej bezrobocie kilkunastu tysięcy rąk robotników w portach Marsylii, a tem samem wywołały stagnacyę także w dziedzinie przemysłu, spowinowaconej bezpośrednio z ruchem w zatokach. Tulon nie przedstawia takiego obrazu nędzy, ponieważ jest to przeważnie port wojskowy i arsenał marynarki państwowej, rząd zatem starać się musi o utrzymanie robotników. Jeżeli była mowa o tem, że z Marsyli umknęło tyle a tyle tysięcy osób, to w rzeczy samej uczynili to jedynie ludzie zamożni; pozostała ludność należy do klas najuboższych i z wyludnieniem się miasta straciła owszem wszelkie środki zarobku i egzystencyi. Dodać do tego należy, że wszędzie, a w Marsylii liczniej niż gdzieindziej, znajdują się żywioły, które do rzeczywistej nędzy przyczyniają się wywoływaniem zawichrzeń. Gdyby ofiarność publiczna była pospieszyła wcześniej z pomocą i przeobraziła istne nory ubogich, w których zaraza grasuje, na zdrowe mieszkania, to kto wie, czy nie byłoby się uniknęło wielu nieszczęść obecnych i wpływu ich na stan ekonomiczy. Biorąc bowiem rzecz ze stanowiska ściśle ekonomicznego, uznać trzeba, że handel ma pewne drogi, któremi kroczy stale. Wiadomo również, że skoro raz w zastępstwie Francyi, owładnie tym handlem inny kraj, to później bardzo trudno będzie skierować go nawet w stosunkach normalnych na dawne szlaki, opuszczone pod wrażeniem trwogi. Na pociechę stron nawiedzonych epidemią we Francyi, konstatuje statystyka, że za każdem nowem pojawieniem się cholery, gwałtowność jej okazuje się coraz mniejszą, że coraz mniej ona ofiar porywa i przy gorliwem staraniu, wiele osób odzyskuje nawet zdrowie. Faktem jednak pozostanie, że obecne izolowanie Francyi w skutek wybuchu cholery, narazić ją może na ponowne, groźniejsze od dawniejszych przesilenie ekonomiczne.

KRONIKA

— **C. k. Namiestnictwo** nadało w zastępstwie wakującej stolicy łac. Metropolity lwowskiego, prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo w Międzyhorcach, kollacyi łac. Arcybiskupa we Lwowie, ks. Naryzowi Jankiewiczowi, gr. kat. proboszczowi w Rykowie.

— **Do Rady powiatowej** jarosławskiej zostali wybrani z grupy gmin wiejskich, wójtowie: Jędrzej Duda, Wojciech Pióro, Mikołaj Zając, Wojciech Kruk, Piotr Kozik; właściciele dóbr: Jerzy ks. Czartoryski, Stefan hr. Zamojski, Wacław Marynowski, Władysław hr. Koziebrodzki; gospodarze gruntowi: Jan Malec, Jerzej Jarosz i ks. Roman Pasieczyński, proboszcz. Z grupy gmin miejskich: Henryk Strissower, handlarz drzewem, Karol Bartoszewski, notaryusz, Jakób Raff, chirurg, Antoni Wierzbieniec, gospodarz. Z grupy najwyżej opodatkowanych: Leopold Goldfinger, właściciel realności. Z grupy większych posiadłości, właściciele dóbr: August ks. Czartoryski, Edward Micewski, Włodzimierz Ustrzycki; dzierżawcy dóbr: Mieczysław Marynowski, Roman Zucker, Zdzisław Younga; rządca dóbr Kazimierz Zbyszewski; Władysław Janicki, notaryusz, ks. Marceli Markiewicz, proboszcz. — Do Rady powiatowej pilzneńskiej zostali wybrani z grupy gmin wiejskich, właściciele dóbr: Piotr Garbaczyński, Jan Kochanowski; właściciel realności, Michał Baltaziński; włościanie: Jan Kluczník, Wojciech Smoła, Jan Kita, Tomasz Tragarz, Jędrzej Mroczek, Ignacy Kowalczyk; Albin Wojcikiewicz, kontrolor podatkowy; ks. Józef Bryjski, proboszcz; Jan Eminowicz, emeryt. rotmistrz. Z gmin miejskich: ks. Jan Kolbuszewski, proboszcz; dr. Ludwik Midowicz, notaryusz; Jędrzej Szumowicz, burmistrz i Maciej Warzecha, wójt. Z grupy większych posiadłości, właściciele dóbr: Walery Brzozowski, Stanisław Gorajski, Witold Łubieński, Władysław Fibich, Mieczysław Szczepański, Emanuel Spett, Mieczysław Bobrownicki, Alfred Dobrzyński; dalej Hilary Mewicki, adjunkt sądowy i ks. Andrzej Wojcieszek, proboszcz. — Do Rady powiatowej przemyślańskiej zostali wybrani z grupy gmin wiejskich, właściciele realności: Teodor Kuśniérz, Wiktor Łuszczyński, Jan Świrzyński, Izydor Tarnawski, Ludwik Bilski, Karol Laufersweiler; Hilary Tretter, wł. dóbr; naczelnicy gmin: Tymko Łukawiecki, Filip Fink; Franciszek Obmiński, miernik; ks. Roman Kuncewicz, proboszcz; Karol Szypajło, adjunkt sądowy. Z grupy gmin miejskich: Franciszek hr. Potulicki i i Waleryan Czaykowski, właściciele dóbr; Dawid Fuchs, kupiec; Karol Hauser, dyrektor lasów. Z grupy większych posiadłości, właściciele dóbr: Tadeusz Chrząszcz, Aleksander Zaleski, Edmund Sander, Władysław Tchórznicki; przełożeni obszarów dworskich: Roman Wybranowski, Piotr Tretter, Aleksander Wybranowski; Józef Sławiński, emeryt. sędzia; Jan Wiśniewski, dzierżawca dóbr; Roman Kalita, rachmistrz.

— **Uroczyste nabożeństwo** dla uczczenia Patrona stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich, pod wezwaniem bł. Jana z Dukli, odprawione będzie w niedzielę, 27 b. m., o godzinie wpół do 11 rano w kościele OO. Bernardynów.

— **Na rzecz dotkniętych powodzią** mieszkańców kraju, złożyła rada gminna w Ryczce, w powiecie kosowskim, na ręce c. k. starosty w Kosowie, kwotę 100 zł., ofiarowaną z funduszów gminnych.

— **Wykaz XXII składek** na dotkniętych powodzią, które wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż Banku, pana Antoniego Wrotnowskiego: Dziatwa szkoły w Hlibowie 4 zł. 10 ct. Przez administracyę *Dziennika Polskiego*: pp. urzędnicy hr. Karola Lanckorońskiego w Rozdole 18 zł., funkcyonaryusze zakładu hr. Skarbka w Drohowyżu 16 zł. 10 ct, wychowańcy tegoż zakładu 9 zł. 22 ct.. wychowanice tegoż zakładu 8 zł. 50 ct., uczniowie szkoły ludowej w Sarnach 1 zł. 60 ct., J. K. z Bośnii 2 zł., dr. E Krzyżanowski z Buczacza 2 zł., M. H. 1 zł., razem 58 zł. 42 ct Wydział powiatowy w Żółkwi 100 zł. Teatr lwowski z koncertu p. L. Marka 34 zł. 25 ct. Kasa oszczędności w Stanisławowie 200 zł. Ze skarbony dnia 22 lipca 10 ct. Z. Regenstreif z Kłubowiec 20 zł. Za pośrednictwem p. M. Lenartowicza, prezesa Rady powiatowej w Horodence: Wydział pow. w Horodence 200 zł Rada gminna w Horodence 50 zł. Władysław Wielowiejski 30 zł. Melania Lenartowiczowa 30 zł. Mikołaj Aywas 20 zł. Antoni Czuczawa 20 zł. Grzegorz Zerygiewicz, Nuchim i Gilel Berner 20 zł. Abraham Seidmann 15 zł. Saul Haber 15 zł. Zofia i Ignacy Krzysztofowicz 10 zł. Mikołaj Petrowicz 10 zł. Gmina Potoczyska 10 zł. Dr. Franciszek Rauch 10 zł. Leoncyusz Janocha 10 zł. Zbór izraelicki w Horodence 10 zł. Gmina Strzylcze, Tytus Zulauf, Chaim Reischer, Ignacy Passakas, Mozes Berner, Katarzyna Romaszkanowa, Filipina Lewicka, dr. Sakowski, Leon Jaskułowski, Emil Karatnicki, Bogdan Dawidowicz, Mozes Pineles, Majer Diner, Samuel Baran po 5 zł. Kune Offenberger 4 zł. J. Liskowacki, Ududowicz, Osias Kramer, Szloma Dankner, Selig Spirer, Selman Gitter po 3 zł. Gmina Jakóbówka, gmina Rakowiec, gmina Semenówka, Marceli Aksentowicz, Anna Mitkiewicz, Mozes Bergmann, Szloma Offenberger, Nussen Fidler, Todrus Kugelmass, Model Edelstein, Wolf Dulberg, Wolf Seidmann, Froim Silber, Mikołaj Pernarowski, dr. Mieczysław Hirschler, ks Sylwester Drohomirecki, Mordko Rosenkranz po 2 zł. Jan Zukowski, Jan Stryjski, Karol Zulauf, Leopold Müller, Gustaw Kurzer, Antoni Papp, Krawiecki, Julian Rauch, Regina Kurmańska, Konstancya Agopsowicz, Izaak Rubin Schor, Simche Thau, Hersch Schwarzfeld, Mikołaj Winnicki, Alter Weich, Schmul Zuckermann, Nathan Kaczka, Maier Scherzer, Schloma Kramer, Mozes Spirer, Juda Passweg, Leib Merbaum, J. K., Boruch Spilberg, R. Sternhell, Mordko Lagstein, Eliasz Gottlieb, Jakób Kalmuss, Leib Katz, Albin Arciszewski po 1 zł. Chaskel Weissmann, Jan Winników, Michał Krzywkowski, Abraham Bernhaut, Bladowski po 50 ct. Steblecki 30 ct. Ks. Urysz ze składek 8 zł. 15 ct. Razem 647 zł. Ogółem do dnia dzisiejszego wpłynęło do kasy Banku krajowego 44.836 zł. 26 ct. w. a.

— **Wycieczka** stowarzyszenia młodzieży handlowej wyznania mojż., już tylekrotnie z powodu niesprzyjającej pogody odraczana, odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m. do lasku na Pasiekach, za rogatką Łyczakowską na prawo, z niezmienionym programem. Zaproszenia, poprzednio rozesłane, służyć będą jako ważne w dniu wycieczki.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wolf Reichmann, współwłaściciel realności pod l. 3 ulica Zamarstynowska, którą obecnie restaurują, chcąc jedną z desek na rusztowaniu poprawić, spadł z wysokości pierwszego piętra i potłukł się tak znacznie, że na własne żądanie do szpitala został odwieziony.

* **Klęską gradową** nawiedzone zostały w ostatnich dniach gminy powiatu gródeckiego Zuszyce i Powitno; gminy powiatu krośnieńskiego Swierzowa polska, Zręcin, Polanka i Żarnowiec; gminy powiatu skałackiego Grzymałów, Bilitówka i Dorofijówka, oraz gminy powiatu tarnopolskiego Czołhańszczyzna, Czernielów ruski, Petryków, Stupki, Czartoryja (po raz wtóry w tym roku) i Nastasów. Zarządzono we wszystkich tych gminach likwidacyę szkody, w celu przyznania dotkniętym klęską rolnikom ulg podatkowych.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pani A. M., z zamkniętego pomieszkania pod l. 27 przy ulicy Sapiehy, pugilares z kwotą 3 zł. 50 ct. i kartkę zastawniczą l. 29.108; pani F. M., ulica Żółkiewska l. 17, pugilares z kwotą 8 zł. 27 ct.; panu J. H., ulica Zamarstynowska l. 27, czerwoną poduszkę, wartości 3 zł.; panu A. B., z kieszeni, pugilares z kwotą 11 zł. 60 ct. — Zgubiono kartkę zastawniczą l. 72.011. — Znaleziono na ulicy Jagielońskiej koronki, żółte do sukni; kartkę zastawniczą l. 31.149; w ogrodzie Miejskim srebrny zegarek, remontoir, ze stalowym łańcuszkiem; kartkę zast. l. 11.292.

— **Nabożeństwa pamiątkowe.** „Dnia 15 b. m., pisze *Kaliszanin*, byliśmy świadkami w kościele kollegiaty kaliskiej uroczystego nabożeństwa z procesyą i spiewami kościelnemi. Zdziwieni tą niby nowością, nie wiedzieliśmy bowiem, że ona datuje od XV wieku, dowiedzieliśmy się, że jest to nabożeństwo dziękczynne za odniesione nad Krzyżakami pod Grunwaldem zwycięstwo wojsk polskich i litewskich. Nabożeństwo to odbywa się tylko w katedrach i kollegiatach. Drugie, podobne temu, odbywa się w dniu 10 października, z powodu zwycięstwa nad Turkami pod Chocimem. Widzimy z tego, że ludy mogą zapomnieć dobrodziejstw bożych, ale Kościół o nich pamięta i dzieciom swym przypomina“.

— **Warszawski Arcybiskup** ks. Popiel uległ w tych dniach, jak donosi *Słowo*, przykremu wypadkowi, który, na jednak szczęście, nie pociągnął za sobą smutniejszych następstw. Mianowicie w chwili, gdy kareta, wioząca Arcypasterza, skręcała z Długiej ulicy w Miodową, wpadł na nią pędzący z przeciwnej strony ciężki omnibus hotelowy. Woźnica karety arcybiskupiej nie stracił przytomności ani na chwilę, lecz starał się ściągnąć konie i skręcając, uniknąć fatalnego spotkania. Było już jednak za późno. Dyszel omnibusu dosięgnął boku karety, wybił w niej dziurę i trafił ks. Arcypasterza w głowę. Skaleczenie nie jest niebezpieczne, zawsze jednak bardzo bolesne.

— **Akt chrztu św.** na rodzinie izraelickiej W., złożonej z pięciu osób, dopełniony został w tych dniach w jednym z kościołów warszawskich. Najstarsza osoba w tej rodzinie liczy około 50 lat, najmłodsza 17, a wszyscy byli gruntownie obznajomieni z zasadami religii katolickiej, której przyjęcie nastąpiło z ich własnego przekonania.

— **Dwie głuchonieme pary.** Do *Danziger Ztg.* donoszą z Sempolna, że przed tamtejszym urzędem stanu cywilnego połączy się ślubem małżeńskim czworo głuchoniemych; panowie młodzi są braćmi, wyznania ewangelickiego i obaj stolarze, narzeczone zaś siostrami, wyznania katolickiego i obydwie szwaczki. Wszystko czworo kształciło się w zakładach głuchoniemych i dla tego umie czytać i pisać.

— **Tajemnicza tragedya.** W sobotę o godzinie 5 po południu ulica Zakroczymska w Warszawie była widownią krwawego wypadku. W jednym z lokalów domu pod l. 15, położonym w oficynie na pierwszem piętrze, usłyszano dwa strzały, następujące szybko jeden po drugim. Gdy zaniepokojeni mieszkańcy domu wdarli się do owego lokalu. zajmowanego przez porucznika Kondratowa, znaleźli tam dwa trupy. Jeden, leżący w głębi pokoju, z dymiącym się jeszcze rewolwerem w ręku, był trupem właściciela mieszkania, drugi broczył we drzwi tuż przy samych drzwiach, a był nim kapitan tegoż pułku grenadyerów, Tiszewskij. Z sytuacyi, jaka się oczom wszystkich przedstawiła, wnosić trzeba, iż porucznik Kondratow zabił na przód kapitana, następnie zaś sam siebie pozbawił życia. Zresztą żadnych wyjaśnień na pismie tej dziwnej a krwawej zagadki nie znaleziono. Zanim ją śledztwo sądowe wyjaśni, poprzestać trzeba na zaznaczeniu faktu, że K. i T. połączeni byli ścisłą przyjaźnią od lat kilku i że ostatni z wymienionych przed parą tygodniami ożenił się z wdową, mającą czworo dzieci.

— **Oryginalna wystawa.** Dnia 1go maja roku 1886 otwartą będzie w Londynie „wystawa amerykańska“. Oprócz sztuki i rzemiosł wystawione tam ma być na widok publiczny całe życie amerykańskie, począwszy od biura agenta giełdowego na Wall Street, aż do olbrzymich składów w Newadzie. Kalifornijskie winnice, owocarnie Florydy, indyjskie przędzalnie, amerykańskie pawilony z lodowemi napojami, oraz szynki, restauracye z białymi i czarnymi kucharzami i kelnerami, pawilon prasy, atlantyckie biuro telegraficzne, kolej elektryczna, fasady i wnętrza osobliwszych hotelów i gmachów publicznych, warsztatów z białymi, chińskimi, indyjskimi i czarnymi robotnikami i robotnicami; maszyny wynalezione dla oszczędzenia pracy, podwodne koleje i kanały, źródła oleju, przyrządy ratunkowe z łodziami, okręty, wojenne uzbrojenia, teatr amerykański, muzycy i muzyka, przeróżne gry domowe i na otwartem powietrzu, życie szkolne, słowem wszystko, co Amerykanin je i pije, wszystko czem się zajmuje, przedstawione będzie na rzeczonej wystawie, która, jak się zdaje, powinna być najwspanialszą i najbardziej interesującą ze wszystkich w tym rodzaju, jakie do tej pory inscenowano.

— **Radziechów,** w lipcu. Dni 9 i 10 b. m. długo pozostaną we wdzięcznej a miłej pamięci tutejszej młodzieży szkolnej, w dni te bowiem odbył się popis doroczny, a potem wycieczka młodzieży do pobliskiego lasku. Do uświetnienia obu tych uroczystości szkolnych przyczynili się jedynie państwo Stanisław i Cecylia hr. Badeniowie, właściciele Radziechowa, zarówno obecnością swoją jako też hojnemi darami. Przekonawszy się bowiem dokładnie, czy i jakie postępy młodzież szkolna w naukach poczyniła, rozdała pani Cecylia z hr. Mierów Badeniowa pomiędzy młodzież tyle cennych i pięknych książek i obrazów w dzień popisu, a w następny dzień sprawiła dziatwie swoim kosztem tak wielką uciechę, jak się pewnie w rzadko której innej szkole w Galicyi zdarza. Podejmowała bowiem wraz z 8-letnim synkiem swoim, Stanisławem, całą młodzież szkolną podczas wycieczki nietylko zwykłym chlebem powszednim i mlekiem, lecz także poziomkami, piernikami, ciastami i cukierkami, a to w tak wielkiej ilości, że każde z dzieci mogło jeszcze młodsze swe rodzeństwo w domu niemi obdarować. Nie dość na tem; w dodatku każde dziecko, które się chociażby tylko dostatecznym w naukach wykazało postępem, otrzymało piękne podarunki, jak piórniki, noże, igielniki, naparstki, grzebyki, lusterka i t. p. Kwota na te podarunki tak była znaczna, że z niej jeszcze parę złr. na pogorzelców w Szczurowicach posłano. Prócz tego z łaski hrabstwa Badenich szkoła tutejsza należy do najlepiej we wszelkie przybory i środki naukowe zaopatrzonych, podobnie jak i sam okazały i obszerny a wygodny, murowany piętrowy gmach szkolny, także staraniem Stan. hr. Badeniego zbudowany, zaszczyt przyniósłby nietylko tak małej jak tutejsza, ale nawet każdej wielkiej i zamożnej gminie. Nadmienić tu należy, że za staraniem hrabstwa i ich kosztem wyłącznie powstały tutaj także i istnieją: czytelnia ludowa, straż pożarna, kasa pożyczkowa i zapomogowa dla ubogich rękodzielników; za ich staraniem powstało tutejsze towarzystwo zaliczkowe, oni hojną ręką zaopatrują i upiększają kościoł tutejszy i cerkiew, oni utrzymują przy kościele szpital dla ubogich chorych. Hr. Badeni jak wiadomo, na rzecz nauczycieli darował płacę swoją coroczną jako krajowego radcy szkolnego i jest pierwszy wszędzie, gdzie tylko chodzi o oddanie do szkół wyższych zdolnego a biednego dziecka, chętnie i szczodrze udziela zapomóg i stypendyów, założył szkołę przemysłową w Kamionce str., sypie tysiącami na dotkniętych powodzią i pożarami w Szczurowicach, Toporowie, Chołojowie i t. d., tudzież zapomaga bursy i konwikty. Nie skończyłbym, gdybym wyliczyć chciał tysiączne dobrodziejstwa, jakie hrabstwo w zupełnej cichości, skrytości i skromności świadczą zarówno pojedynczym osobom, jako też instytucyom publicznym, nie szukając w tem jawnego uznania ni rozgłosu.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 24 lipca.*)

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski zawiadomił Radę, że otrzymawszy od ks. Wolińskiego z Dukli wiadomość o klęsce ogniowej, jaka w tych dniach spotkała mieszkańców tego miasteczka, z prośbą o doraźną pomoc dla 300 rodzin, pozbawionych mienia i chleba, wyasygnował natychmiast z funduszów miejskich 100 złr. i przesłał tę kwotę w drodze telegraficznej. Zarządzenie to p. prezydenta przyjęła Rada do zatwierdzającej wiadomości.

Urlopów udzielono pp. dr. M. Madeyskiemu, Zyg. Ruckerowi i Walewskiemu.

W skutek wezwania c. k. komendy placu, ażeby gmina dostarczyła stosownych lokalności na pomieszczenie 6948 żołnierzy, którzy między 26 sierpnia a d. 6 września przybędą do Lwowa na ćwiczenia tegoroczne, uchwaliła Rada na wniosek komisyi kwaterunkowej nająć cegielnie od Banku hipotecznego, tudzież od pp. Karłowiczowej i Menkesa, gdzie ogółem pomieści się pięć batalionów; reszta znajdzie pomieszczenie w koszarach. Za użycie tych cegielni przez 12 dni, zapłaci gmina 2550 złr.

Po załatwieniu 9 rekursów w sprawach policyjno-budowniczych, uchwaliła Rada zakupić pewną część gruntu z realności, w której się mieści towarzystwo miłosierdzia p. n. *Opatrzność*, a to w celu utworzenia wygodnej komunikacyi między ulicą Jabłonowskich a ulicą Stryjską; wydatek na zakupno gruntu wynosić będzie 546 złr.

Z porządku dziennego przedłożył p. Rudkowski projekt ustawy budowniczej dla m. Lwowa, według uchwał powziętych przez sekcyę III. Sprawą ustawy budowniczej zajmuje się Reprezentacya miejska już od 10 lat. Niektóre projekta, uchwalone przez nią, bądź nie znalazły aprobaty ze strony Sejmu krajowego, bądź też, otrzymawszy ją, zostały zwrócone przez wys. Ministerstwo w celu uzupełnienia, lub też zmienienia niektórych postanowień. W r. z. Sejm krajowy uchwalił projekt ustawy budowniczej dla m. Lwowa i przedłożył go wys. Ministerstwu, które atoli, znalazłszy w 17 paragrafach postanowienia niezgodne z zasadami, na których są oparte ustawy budownicze in-

nych miast Monarchii. zwróciło go znowu i udzieliło wskazówek, w jakim kierunku Reprezentacya m. Lwowa winna uzupełnić a względnie zmienić niektóre postanowienia projektu, ażeby mogła nastąpić Najwyższa sankcya. Stosując się tedy do wskazówek wys. Ministerstwa wnosi sekcya III zmiany, a to: w §. 4, traktującym o odszkodowaniu przy zmianie linii frontowej, w istniejących ulicach, drogach i placach; w §. 5, traktującym o podziale gruntu pod budowle i otwarciu nowych ulic; w §. 6, który zawiera postanowienie że właściciel grunta w razie otwarcia nowej drogi, placu lub ulicy jest obowiązany odstąpić potrzebną na ten cel część gruntu, za stosownem wynagrodzeniem; w §. 9, który zgodnie z życzeniem wys. Ministerstwa stanowi, że plany budowy mają być rysowane według miary metrycznej. Dalej poczyniono stosowne zmiany w §§. 11, 13, 17, 29, oraz 35, traktującym o budowie kuchni, które „mają być tak umieszczone, aby z pomieszkaniem łączyły się bądź bezpośrednio, bądź też za pomocą wewnętrznych komunikacyj, nigdy zaś przez podwórza, albo ganki otwarte. Celem wypuszczania pary i wyziewów niezdrowych, mają być w kuchniach urządzone pod sufitem otwory najmniej 15 centim. w kwadrat do osobnego komina wentylacyjnego“. W §. 44 stosownie do wskazówek wys Ministerstwa, umieszczono postanowienie, że „w domach dwu lub trzypiętrowych schody powinny być urządzone ogniotrwale, t. j. z kamienia, żelaza, lub podsklepione, z drewnianemi stopniami; boczne schody, jeżeli są w połączeniu ze schodami głównemi, ogniotrwałemi, mogą być sporządzone z drzewa“. W §. 46 zamieszczono, według otrzymanych wskazówek, postanowienie, że „do jednego i tego samego komina wolno wpuszczać dymy tylko z palowisk, umieszczonych na tem samem piętrze, a mianowicie do komina 16 centm szerokiego, dwa dymy, a do komina 25 centm. szerokiego, trzy lub cztery dymy“. Zamieszczono także osobny ustęp w tym paragrafie, według którego „w razie urządzenia pieców i kuchni do opalania węglem kamiennym, wzbronionem jest używanie wszelkich takich przyrządów, jak: zasuwek, zatyczek, t. z. kluczów, klap i t. p., któreby całkiem szczelnie odgradzały piece i kuchnie od komina i wstrzymywały uchodzenie szkodliwych gazów“. W §. 51 umieszczono postanowienie, według którego „do wychodkowych rur spustowych, sporządzonych z żelaza, można sprowadzać wodę z rynien dachowych“. Poczyniono także wymagane zmiany w §. 68, traktującym o wychodkach; w §. 74, traktującym o konserwacyi dachów gontowych, „które w przeciągu 25 lat od ogłoszenia ustawy, mają być pokryte ogniotrwałym materyałem“; w §. 75, który wbrew surowym postanowieniom poprzednich projektów, podaje lżejsze warunki, pod jakiemi budynki stare mogą być przeistoczone lub przebudowane; w §§. 78 i 79, traktujących o kompetencyi Rady miejskiej, tudzież Wydziału krajowego, wys. Namiestnictwa i wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych. W końcu wypracowała sekcya III osobny dział VIII, traktujący o postępowaniu przy budowlach publicznych kolejowych i w pobliżu kolei żelaznych położonych, a nadto wypracowała osobny dział X traktujący o postanowieniach wykonawczych. Według ostatniego działu, ustawa wejdzie w życie z 45 dniem po jej ogłoszeniu.

Rada, bez dyskusyi, przyjęła wszystkie zmiany i uzupełnienia, przedłożone przez sekcyę III. Projekt ustawy budowniczej w tych dniach przez magistrat zostanie przedłożony wys. Wydziałowi krajowemu, i prawdopodobnie stanie jeszcze na porządku dziennym tegorocznych obrad Sejmu krajowego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 23 lipca.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Urzędowe sprawozdanie w *Centrabl. f. Eisenb. u. Dampf.* o postępie robót około budowy kolei Podkarpackiej w miesiącu czerwcu stwierdza, że zarówno ogniwa linii głównej, jak odnogi ucierpiały od wielkich powodzi w drugiej połowie tego miesiąca, jedne mniej, drugie więcej. W ogólności jednak szkody zrządzone w nasypie, w budowlach mostowych i innych objektach są stosunkowo niewielkie, co w sprawozdaniu zaznaczono jako fakt dowodzący, iż trasa dobrze jest wybrana i szczegółowe plany budowy równie dobrze sporządzone. Na sam postęp robót jednak powódź i niepogoda, która ją sprowadziła i która trwała jeszcze po wylewie rzek, wpłynęła niekorzystnie. Nawet sił robotniczych w przecięciu dziennem mniej było zatrudnionych w czerwcu niż w maju. Tylko na ogniwie ze Stanisławowa do Zagórza i na odnodze z Żywca do Zwardonia pracowano pomnożonemi siłami (tam o 631, tu o 727 ludzi), ale ubytek sił robotniczych na wszystkich innych ogniwach i odnogach był o wiele większy od tego pomnożenia. Na linii głównej bowiem, t. j. na ogniwach z Żywca do Nowego Sącza, z Grybowa do Zagórza i z Stanisławowa do Husiatyna było zatrudnionych dziennie w przecięciu razem 19.477 robotników, czyli o 1687 mniej niż w maju; na odnogach zaś z Żywca do Zwardonia, z Oświęcimia do Podgórza i ze Skawiny do Suchy razem 5724, czyli o 884 ludzi mniej; ogólna przeto liczba zatrudnionych robotników była 25 201, co w porównaniu z majem równa się ubytkowi sił robotniczych o 2571 par rąk. Naturalny był ubytek sił tylko na linii z Oświęcimia do Podgórza, gdy ta już w końcu maja była prawie zupełnie gotowa.

Roboty ziemne około nasypu na wszystkich trzech ogniwach linii głównej urosły do 4,317.628 metrów kub., t. j. o 242.113 metr. kub., na wszystkich trzech odnogach do 2,031.996, t. j. o 115.029 metr. kub. Roboty murarskie zaś postąpiły na linii głównej do 241.468 metr. kub. gotowej masy, t. j. o 20.521 metr. kub., na odnogach do 93.022, t. j. o 7311 metr. kub. Było więc po koniec czerwca gotowego nasypu ogółem 6,681.114 metr. kub., czyli o 384.974 więcej, niż po koniec maja. Przechodząc wszystkie ogniwa linii głównej i wszystkie odnogi z osobna, widzimy stan nasypu gotowego na odnodze między Oświęcimiem a Podgórzem w stosunku 98 prc. całej przewidzianej kubatury, mimo, że odnoga ta dawno już dla ruchu pociągów jest zupełnie gotowa. Dalej na ogniwie z Grybowa do Zagórza widzimy gotowego nasypu 91 prc. całej kubatury przewidzianej; postęp w czerwcu wynosił tu tylko 3 prc. Tutaj zaznaczyć wypada, że rozpoczęto pod Gorlicami roboty około nasypu krótkiej odnogi, odchodzącej od linii głównej w Zagórzanach, celem sprowadzenia komunikacyi kolejowej aż do samego miasta Gorlic, gdyż trasa linii głównej dla niedogodności naturalnych musiała miasto pominąć. Następnie ogniwo z Żywca do Nowego Sącza ma gotowego nasypu 90 prc., ogniwo ze Stanisławowa do Husiatyna 80 prc., odnoga z Suchy do Skawiny 59·7 prc., nakoniec odnoga z Żywca do Zwardonia 58·3 prc. przewidzianej kubatury.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewicz Rudolf udał się wczoraj rano na rewie wojsk do Brucku nad Litawą, a po południu powrócił do Laksenburga.

Podróż p. Ministra handlu do Ischl — jak donosi *Presse* — spowodowaną została wyłącznie potrzebą przedłożenia Najj. Panu programu uroczystego otwarcia kolei Arulańskiej, które nastąpi dnia 15 września w obecności Monarchy.

Dnia 22 b. m. wieczorem opuścili Wiedeń pp. ministrowie dr. Ziemiałkowski i baron Prażak. Przedwczoraj zaś wyjechał do Wels pan Minister rolnictwa hr. Falkenhayn. P. minister Prażak udał się do Berna, celem wzięcia udziału w obradach sejmowych.

W biurze dyrekcyi ruchu kolei skarbowych przedwczoraj, pod przewodnictwem generalnego dyrektora tychże kolei, szefa sekcyi Czedika odbyła się kilkogodzinna konferencya, na której wzięto pod rozwagę sprawę objęcia pod zarząd państwa galicyjskich kolei skarbowych, oraz morawskiej kolei pogranicznej. W konferencyi tej wzięli udział: członek komisyi ministeryalnej dla zarządu galicyjskich kolei skarbowych, radca rządowy Pichler i prawie wszyscy szefowie oddziałów tejże komisyi. Obrady ze względu na bardzo obszerny materyał — zdaniem *Presse* — zajmą niezawodnie dni kilka. Komisya ministeryalna, której poruczono zarząd wzmiankowanych kolei, została ustanowioną dnia 1 stycznia b. r. a to wtedy, gdy właśnie utraciły były moc obowiązującą kontrakta, zawarte z koleją Węgiersko-galicyjską, na podstawie których kolej ta administrowała drogą żelazną Naddniestrzańską, oraz linią Tarnów-Leluchów. Pomienionej komisyi ministeryalnej poruczono równocześnie zarząd kolei Albrechta i morawskiej linii nadgranicznej. Otóż z dniem 1 sierpnia komisya ta zostanie rozwiązaną, a wszystkie wymienione koleje przejdą pod wyłączny zarząd generalnej dyrekcyi kolei skarbowych. Prowadzenie ruchu na linii Albrechta — jak donosi dalej *Presse* — powierzone będzie lwowskiej dyrekcyi ruchu, nadgraniczna zaś kolej morawska przejdzie pod zarząd krakowskiej dyrekcyi ruchu.

Do *Politik* i *Bohemii* telegrafują z Wiednia: Rząd odmówił prośbie lwowskiego izraelickiego stowarzyszenia *Mahsika Hadas* o przyjęcie izraelickiego statutu gminnego, wypracowanego przez zmarłego rabina Schreibera w duchu starowierców.

Według doniesienia dzienników wiedeńskich, austryackie Ministerstwo handlu porozumiało się już z włoskiemi, niemieckiemi i szwajcarskiemi zarządami kolejowemi względem zaprowadzenia ścisłego dozoru sanitarnego nad ruchem kolejowym i ruchem na granicy.

O powodach, które zniewoliły rząd kroacki do polecenia senatowi akademickiemu w Zagrzebiu, aby przeprowadził śledztwo dyscyplinarne przeciw studentom uniwersytetu, zamieszcza *Agr. Ztg.* następujący komunikat: „Tutejsi słuchacze uniwersytetu, którzy zamierzali urządzić uroczystość dziesięcioletniego istnienia wszechnicy, zwrócili się niedawno z prośbą do rektora o udzielenie im pozwolenia na odbycie zebrania. Rektor Lorkowicz dał przychylną odpowiedź i wziął osobiście udział w zgromadzeniu, odbytem d. 13 b. m. Po omówieniu tego jedynego przedmiotu obrad, rektor rozwiązał zebranie i wydalił się z sali. Studenci jednak pozostali a jeden z nich odczytał enuncyacyę, którą następnie ogłosiło pismo *Słoboda*. Treść tej enuncyacyi, ziejącej formalnie krwią i pożogą a skierowanej zarówno przeciw rządowi, jak i deputowanemu Miskatowiczowi, jest tak oburzającą, iż nie mogła pozostać bezkarną. W skutek tego polecono senatowi akademickiemu, aby zarządził śledztwo dyscyplinarne i pociągnął winnych do odpowiedzialności.

Dnia 21 b. m. złożył senat rządowi sprawozdanie o wyniku śledztwa; ponieważ jednak sprawozdanie to nie wykazało żadnego dodatniego rezultatu, a to z powodu, iż senat ze względu na odbywające się właśnie egzamina „nie miał czasu“ zająć się dokładnie całą sprawą, przeto rząd widział się zniewolonym aż do dalszego rozporządzenia zasuspendować egzamina na wydziale prawniczym, i polecić senatowi, aby podjął na nowo i prowadził dalej śledztwo z możliwym pospiechem, a to tak długo, dopóki nie dojdzie do pewnych i niezawodnych rezultatów“.

Jak doniosła depesza z Zagrzebia, którą otrzymaliśmy już po zamknięciu wczorajszego numeru *Gazety*, rektor Lorkowicz w skutek oświadczenia, iż nie może zgodzić się na prowadzenie dalszego śledztwa, został zasuspendowany w swojem urzędowaniu, a śledztwo poruczono komisarzowi rządowemu Hervoicowi.

Cesarzewiczostwo niemieccy wyjechali przedwczoraj do Anglii. Cesarzewicz powróci do Niemiec w połowie sierpnia, jego małżonka zaś wraz z dziećmi dopiero w ostatnich dniach sierpnia. Po wielkich manewrach nad Renem niemiecki następca tronu ma się udać na dłuższy pobyt do Szwajcaryi.

W Lipsku zakończyła się wczoraj uroczystość strzelecka, w której wzięli udział członkowie stowarzyszeń z całych Niemiec i z Austryi. Biesiada, która się odbyła w niedzielę, liczyła 3000 uczestników. Podczas uroczystego pochodu, jak wiadomo z depeszy, runęło postawione obok giełdy rusztowanie, na którem stało wielu widzów, chcących przypatrzyć się pochodowi. Dwie osoby ciężkie, sześć lżejsze odniosło rany.

Na ostatniem posiedzeniu członków stowarzyszeń strzeleckich obrano jako miejsce przyszłego zjazdu Frankfurt nad Menem; uroczystość najbliższa odbędzie się w r. 1887. Na uczcie pożegnalnej podnoszono toasty na cześć miast niemieckich. Wieczorem dnia 23 b. m. wielu członków wyjechało z Lipska z powrotem do domów.

W *Pariser Nachrichten*, organie półurzędowym ambasady niemieckiej w Paryżu, czytamy: „Nie podlega już niestety żadnej wątpliwości, że w Paryżu zdarzyło się kilka wypadków cholerycznych, jakkolwiek wypadki te przesadnie zostały przedstawione przez korespondentów pism angielskich. Dotychczas skonstatowano urzędownie cztery wypadki, co wszakże wobec tak niezmiernej liczby ludności stolicy niewielkie ma znaczenie. O jakiejkolwiek trwodze z tego powodu nie ma nawet mowy, ludność przeciwnie okazuje usposobienie chronienia się samodzielnie za pomocą środków ostrożności, przedsiębranych z własnej inicyatywy“.

Książę Chartres, który bawił w Marsylii z zapomogami prywatnemi dla cholerycznych, ogłosił w pismach pobudki nagłego swego powrotu do Paryża. „Gdybym się dłużej zatrzymał — powiada książę — odwiedzinom moim przypisanoby charakter polityczny. Trzymam się zakresu wytkniętego przez miłosierdzie, ale gdyby mi kto chciał zrobić zarzut, że się pospieszyłem, tego mógłbym uspokoić bezzwłocznym powrotem na miejsce zagrożone, gdy mi tylko doręczy znaczniejszą sumę dla dotkniętych epidemią“.

W kołach legitymistów francuskich rozpowszechniają pogłoskę, że książę Chartres przybędzie w przyszłym tygodniu ponownie do Marsylii z funduszem 200 tysięcy franków dla ubogich i cholerycznych.

Pisma republikańskie podnoszą zarzut przeciw prezydentowi Grévy'emu, że nie pospieszył osobiście w okolice zagrożone epidemią, ażeby obecnością swoją dodać otuchy zrozpaczonym.

W Marsylii i okolicy nie wzmogła się epidemia; donoszą tylko o luźnych wypadkach śmierci spowodowanej cholerą.

Według *Temps*, rząd portugalski powierzył byłemu ministrowi spraw zewnętrznych, p. Serpa Pinto, misyę uregulowania kwestyi terytoryalnej nad rzeką Kongo w Afryce, u gabinetów francuskiego i angielskiego. Dziennik ten mniema jednak, iż sprawa ta musi wyjść z ciasnych ram partykularyzmu i że obecnie już istnieć ma projekt zwołania konferencyi międzynarodowej, którejby przedstawiono do uchwały wniosek uznania międzynarodowego stowarzyszenia afrykańskiego dla rozwoju kultury nad rzeką Kongo, za ustrój politycznie samodzielny. Towarzystwo byłoby tylko zobowiązane dać rękojmie wolności handlu na wszystkich stacyach nowego terytoryum.

Norddeutsche Allg. Ztg. pisze: „Panslawistyczny dziennik *Swiet* mówi w jednym z najświeższych swoich numerów, że polityka niemiecka usiłuje Rossyi stwarzać trudności w Azyi. Obwinienie to *Swiet* uważa za stosowne tem uzasadnić, że zwraca uwagę na *Germanię*, jako na dziennik niemiecki, który Anglię wielokrotnie już ostrzegał przed możnością zaczepienia Indyj ze strony Francuzów i Rossyan. Trudno nawet przypuścić, ażeby redaktor *Świetu*, obecnie p. Komarow, który miał być niegdyś oficerem, mógł w dobrej wierze być przekonanym, jakoby wycieczki *Germanii* uchodziły za wyraz opinii publicznej Niemiec. Z drugiej znów strony, ~~niepodobień~~stwem byłoby przytoczyć temu panu jakikolwiek dziennik niemiecki — gdyż *Germania* za taki uchodzić nie może — który dał by do zrozumienia, że lekceważy pracę cywilizacyjną Rossyi w Azyi, albo też pragnie wywołać zatarg pomiędzy Anglią a Rossyą“. W dalszym ciągu oświadcza *Nordd. Allg. Ztg.*, że „naprężenia stosunków pomiędzy Rossyą a Niemcami pragnie tylko polsko-jezuicka frakcya“, a ponieważ i p. Komarow przyłączył się do chóru tej frakcyi, więc odmawia mu prawa zaliczania się do narodowości rossyjskiej. W końcu organ inspirowany, znany z gorliwości w uchylaniu wszystkiego, cokolwiekby mogło nadwerężyć pożądany pokój Europy, tak kończy: „Frakcya ta będzie musiała poprzestać na poparciu polsko-jezuckich organów, gdyż nie będzie jej wolno nadużyć dla swoich celów opinii publicznej Niemiec“.

Z Londynu donoszą o zabiegach ze strony dyplomacyi, ażeby nie dopuścić do rozejścia się konferencyi bez dodatniego wyniku. Reprezentanci mocarstw mieli się porozumieć w tem, że w celu nieodzownego załatwienia niektórych spraw, niecierpiących zwłoki z powodu krytycznego położenia finansowego Egiptu, należy uregulować stan rzeczy za pośrednictwem stworzenia przynajmniej jednorocznego prowizoryum. Wypracowanie projektu dla tego rodzaju prowizoryum powierzono p. Waddingtonowi, jako głównemu ze strony Francyi motorowi porozumienia, a także dla tego, ażeby Francyi, występującej nieco szorstko w ostatnich czasach, umożliwić zbliżenie się do Anglii, i w ten sposób także uzyskać dla projektu aprobatę innych mocarstw. Nowy ten układ jednak ma mieć charakter wyłącznie prowizoryczny, ażeby zaradzić naglącym potrzebom Egiptu.

Według wątpliwych pogłosek, rozszerzonych w Kairze, generał Gordon miał dnia 22go lipca telegrafować do prefekta Dongoli, że posiada w Chartumie pod swemi rozkazami ośmiotysięczny korpus zbrojny.

Daily News zapewnia, że Mahdi wysłał do Gordona w Chartumie swego posła specyalnego.

Biuro Reutera donosi z Asuan: Major Kitschener uda się jutro z Korosko z 40 Beduinami do Dongoli, aby się poinformowzć o prawdziwej sytuacyi tamże.

Senat belgijski wybrał br. Anethana prezydentem, a Merode-Westerloo i Kinta wiceprezydentami. Wybrani należą do prawicy.

Do *Wiener Allg. Ztg.* telegrafują z Augsburga: W ostatnich dniach pociągiem kolejowym z Francyi przybyło bardzo wielu zbiegów, uchodzących przed epidemią. Tłumne to przybywanie podróżnych z Francyi spowodowało rozkaz władz, według którego od dnia 23 b. m począwszy, na dworcu kolejowym muszą się znajdować lekarze kolejowi, ażeby kontrolowali stan zdrowia przybywających osób, i w razie skonstatowania choroby, przedsiębrali bezzwłocznie odpowiednie środki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) Najjaśniejszy Pan przyjąć ma udział w urzędowem otwarciu kolei Arulańskiej, we wrześniu, a następnie udać się na wielkie manewry tyrolskiej obrony krajowej. Władze gminne Tyrolu zostały już zawiadomione o podróży Monarszej.

Wiedeń, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) Sekretarz fabryki tytoniu w Winnikach, Jeżek, mianowany dyrektorem tejże fabryki.

Wiedeń, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) Według doniesień z Warszawy, w tamtejszym Maryjskim rządowym zakładzie wychowawczym żeńskim uwięziono uwikłane w sprzysiężenie nauczycielki i uczenice.

Wiedeń, 25 lipca. (*Teleg. pryw.*) Przewidywane jest w krótkim przeciągu czasu porozumienie w zatargu serbsko-bułgarskim, ponieważ nowe ministerstwo bułgarskie w kwestyi tej zajmuje inne stanowisko, niż gabinet Zankowa.

Wiedeń, 25 lipca. (*Tel. pr.*) Otwarcie kolei żelaznej Oświęcim-Podgórze, stanowiącej odnogę kolei Podkarpackiej, odbędzie się d. 1 sierpnia. Dnia 6 sierpnia odbędzie się techniczno-policyjna rewizya linii Grybów-Zagórze; termin jej otwarcia nie został jednakże dotychczas oznaczony.

Berno, 25 lipca. (*Tel. prw.*) Podany wczoraj w sejmie morawskim wniosek barona Podstackiego, ażeby akta akcyi wyborczej, odnoszące się do przeprowadzenia wyboru namiestnika w Węgierskim Hradczynie, odesłać napowrót do komisyi, celem ponownego sprawdzenia, posiada widoki utrzymania się w ciągu toczyć się dziś mających dalszych rozpraw.

Berno, 25 lipca. W wczorajszej dyskusyi sejmowej nad sprawą wyboru namiestnika, sam namiestnik nie brał wcale udziału. Referent mniejszości, Fanderlik, uzasadniał bezpodstawność wywodów sprawozdania większości co do tych 96 wyborców, którzy dali głosy namiestnikowi. Poseł Podstacky wniósł o zarządzenie ponownego dochodzenia, za czem przemówił także poseł Kofranek. Poseł Kallus oświadczył, że funkcyonaryusze rządowi mieli wprawdzie polityczne prawo głosowania przeciw namiestnikowi, udział ich jednakże w proteście przeciw namiestnikowi jest demonstracyą, zasługującą na naganę. Przemawiali jeszcze posłowie Helcelet i Kondela, poczem odroczono rozprawy do dzisiejszego posiedzenia. Przemówienia Fanderlika i Kallusa wywołały wielkie wrażenie.

Zagrzeb, 25 lipca. Rząd krajowy zmodyfikował zarządzenie w sprawie zasuspendowania egzaminów na wydziale prawniczym tutejszego uniwersytetu, w ten sposób, iż studenci, którzy nie brali udziału w znanem karygodnem zebraniu, mają być przypuszczeni do egzaminu. Podejrzani o udział słuchacze mogą być przypuszczeni do egzaminu tylko warunkowo.

Berlin, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) Policya tutejsza wydała przebywającym tu Rossyanom rozkaz wydalenia się w przeciągu krótszego lub dłuższego terminu. Rozporządzenie to, dotykające wielu kupców, przemysłowców, agentów i studentów, poczytywane jest za środek zarządzony przez samąż policyę berlińską, bez inicyatywy ze strony rossyjskiej w tej mierze. Terminy wyjazdu mogą być stosownie do okoliczności przedłużone.

Belgrad, 25 lipca. Rząd serbski wręczył wczoraj przedstawicielom Austro-Węgier, Niemiec i Rossyi memoryał w sprawie serbsko-bułgarskiego zatargu.

Paryż, 25 lipca. W Izbie deputowanych Paweł Bert wniósł interpelacyę w sprawie zarządzeń przeciw cholerze. Minister oświadczył, iż wyda wszelkie potrzebne zarządzenia. Izba 297 gł. przeciw 67 głosom przyjęła zwykły porządek dzienny.

Senat rozpoczął wczoraj obrady nad projektem rewizyi konstytucyi. Sey i Simon wystąpili przeciw projektowi. Dzisiaj toczą się dalsze obrady.

Paryż, 25 lipca. Prezydent Grevy wyjechał do departamentu Jura i powróci do Paryża dopiero przy sposobności zebrania się kongresu.

Według zapewnienia dzienników, rząd domagać się będzie przyzwolenia senatu dla artykułu VIII projektu dla rewizyi konstytucyi o finansowym zakresie działania tegoż. Gdyby senat odrzucił pomieniony artykuł, projekt rewizyi nie będzie już ponownie wniesiony do Izby.

W ciągu dnia wczorajszego zmarło na cholerę w Tulonie 4, w Marsylii 16, w Arles 7 osób.

Depesza ministra marynarki stwierdza stanowczo polepszenie się stanu zdrowia w Tulonie.

Rzym, 25 lipca. Ambasador austryacko-węgierski hr. Ludolf udał się za urlopem do Austryi.

Rząd zarządził pięciodniową kontumacyę u przesmyku Brenner. Zamierza dalej także ustanowić w najbliższym czasie kwarantanę na stacyach pogranicznych Pontebba i Cormons.

Rada sanitarna oświadczyła się przeciw znanemu żądaniu Szwajcaryi i przyznała ministerstwu spraw wewnętrznych prawo badania, czy można przyznać mieszkańcom pasu pogranicznego pewne ustępstwa.

Londyn, 25 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi obradowano nad propozycyami francuskiemi. Baring, który jest jeszcze cierpiący, nie był obecny na posiedzeniu.

W Izbie gmin oświadczył Gladstone, że konferencya odbyła we czwartek posiedzenie i że zbierze się ponownie w przyszły poniedziałek, poczem dopiero minister będzie mógł złożyć w Izbie wyjaśnienia.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 24 lipca 1884, godzi. 1 min. 36. Alp. Tow. górn. 58·80, Węg. akcye kredyt. 305·25 Akcye anglo-austr. 109·20, Akcye banku Union 105·50, Akcye kolei Karola Ludwika 277·50, Akcye kolei północnej 240·—, Akcye kolei południowej 147·10. Akcye kolei Afóld 177·25, Akcye kolei Elżbiety 317·75 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 187.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·75, Wiedeńskie losy 125·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115·—, Losy tureckie 20·70, Węgierska renta 91·77, Akcye banku związkowego 106.40, Akcye banku obrotowego —·— Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·21 3/4 Węgierskie losy 115·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 25 lipca 1884 r., godzina 10. min. 32. Akcye kredytowe 304·50, Anglo-Austr. 109·25, Unionbank 105·60, Kolej Karola Ludwika 277·50, Południowa 147·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·75, Napoleondor 9·67—, Rubel papierowy 1·22.— Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z dnia 24 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·50 do 28·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·24 do 9·26 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 167·50 m., żyto —·— m., spiritus 49 70 olej rzepakowy 53·20 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·— fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 25go lipca 1884.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Koziebrodzki z Chlebowa T. Kownacki ze Switazowa. A. Wiszniewski z Plichowa. A Leszczyński z Zabłocia. A. Münter z Waniowa.

Hotel Angielski

Pp. A. Rylski z Orelec. K. Torosiewicz z Hołowczyniec. B. Szeligowski z Żółkwi. A. Borowski z Żółkwi. I. Bereźnicki z Krakowa. W. Leneczewski z Warszawy.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'10''$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 26 lipca 1884

E. = $6^{m}\ 15,^{s}_{87}$. $\Theta_0 = 8^{h}\ 18^{m}\ 4,^{s}_{48}$.

Zachód słońca 25go lipca o 7h. 50m., 5; wschód o 16h. 23m., 1.

W lipcu nastąpi pełnia księżyca 7d 23h 46,m 4; ostatnia kwadra 15d 11h 14m, 9; nów 22d 2h 30m, 2; pierwsza kwadra 29d 11h 37m, 4.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 4d 2h, 5 i 31d 17h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 19d 20h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

24 lipca 1884.	2^{h}	9^{h}	19^{h}
Stan barometru w milimetr.	$732,_{79}$	$731,_{50}$	$729,_{59}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$20,_{4}$	$16,_{9}$	$15,_{4}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$14,_{4}$	$13,_{5}$	$13,_{2}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$8,_{6}$	$9,_{5}$	$10,_{0}$
Wilgotność powietrza względna w %.	48	66	77
Stan nieba.	1	1	0
Kierunek wiatru.	nw.	se.	se.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2^{h} $0,^{mm}_{0}$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h}. $21,_{8}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h}. $11,_{0}$.			

(N. B. 25/7 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 26/7).

Przy wietrze o niepewnym kierunku i temperaturze średniej lipca, na dziś pogoda możliwa, jutro niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 lipca 1884.

	płacą (walutą austr.) zł.	kr.	żądają (walutą austr.) zł.	kr.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	276	50	279	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	186	—	189	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	50	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	35	100	35
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	75	94	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	35	100	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	0
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	50	98	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	50	100	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	20	102	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	65	5	75
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	62	9	72
Półimperyał	9	92	10	02
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	20 1/4	1	22 1/4
100 marek niemieckich	59	30	60	05
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 21 lipca 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.60	80.75
luty-sierpień	80.70	80.85
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.55	81.7
kwiecień-październik	81.60	81.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.—	125.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.20	135.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	144.50	145.25
„ „ 1864 po 100 złr.	168.75	169.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.20	152.70
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.85	96.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.30	103.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.75	101.75
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.50	101.75
Węgier	101.60	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.75	109 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	301.50	301.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	826 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	857.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	62.—	62.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	557 —	559.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.75	233.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2400.—	2403 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	279.—	279.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	187.50	188.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.25	317.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	146.75	147.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.75	171.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.25	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100 25	100.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.—	102.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.6
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.75	98.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.	100.25	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.80	97.30
z r. 1867	100.70	101.25
z r. 1868	98.75	99.25
z r. 1872	98.75	99.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.75	98.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.—	117.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.30	18 80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13.15
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54 —	— —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	22.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 50	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 20	38.60
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 80	121.95
Paryż za 100 fr.	48 35.—	48.40.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.77.—	5.79.—
„ pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 67.50	9.68.—
Rossyjski imperyał	9.94.—	9.96.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 24 lipca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	85
„ „ „ w srebrze	81	65
Renta w złocie	103	30
5 prc. austr. renta marcowa	96	--
Akcye banku wiedeńskiego	857	—
„ „ kredytowego	303	80
Londyn	121	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	67
Dukat cesarski men.	5	75
100 marek niemieckich	59	55

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego
Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 0 min 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąr mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano po ciąg pospieszny, o godz. 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczó pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 860. (4690 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza. ze celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Patyka z Czyszek w kwocie 185 zł. 76 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Czyszkach pod l kons. 238 położonej Antoniego Kożuszka własnej, na dniu 26 sierpnia, 30 września i 30 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 230 zł. wa. poręczne 23 zł wa. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, dnia 29 marca 1884.

L. 3228. (4689 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaz realności 19 w Koniowie położonej, wedle wyk. hip. 28 księgi Koniów Iwana Głuchy własnej na zaspojenie pretensyi Zakładu kredytow. włośc. we Lwowie w kwocie 146 złr. 64 ct. dnia 28 sierpnia i 30 września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano zaś w dniu 15go października 1884, ustalenie warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 35 zł. Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodn doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dnin 19 lutego 1884 do tabuli weszli, kuratorem Fedka Kopylak z Koniowa. C. k. sąd powiatowy

Starasól. 4 czerwca 1884.

L. 3227. (4688 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie każdym razem o godzin. 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 57 w Koniowie położonej wedle wyk. hip. 158 księgi gruntowej gminy Koniowa dłużnika Waśka Dmytrowskiego własnej, na rzecz Zakładu kredytow. włościańskiego we Lwowie a to dnia 28go sierpnia i 30 września 1884 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabul to jest po dniu 1 marca 1884 do tabuli weszli, kuratorem Ludwika Topolskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

C k. sąd powiatowy
Starasól, 2 czerwca 1884.

L. 6168. (4752 —3)
W dniach 22 sierpnia i 22 września 1884 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józia Babija własnej, w Peczeniżynie pod lk. 608 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Elkuny Kritza w kwocie 85 zł. aw. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 80 złr., zakład 8 zł. wa. Przy obu tych terminach zostanie wspomniana realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną, a gdyby nawet ceny szacunkowej uzyskać niemożna, to celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się w tutejszym sądzie termin na 23 pazdziernika 1884 o 10 godz rano.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Wojciecha Kietę.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane. C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 19 września 1883.

L. 1464. (4746 3—3)
C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Benjamina Chaj s przeciw Mojżeszowi Haber pto 120 zł. wa. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 75 w Piadykach położonej, wedle wyk. hip. l. 52 dłużnika Antoniego Gereluka a obecnie wedle poz. 2 Mojżesza Habera własnej.

Cena wywołania 990 zł. w. a., zakład 49 zł. 50 ct. wa.

Licytacya ta odbędzie się w tus. zabudowaniu tylko w jednym terminie dnia 28 sierpnia 1884 o godz. 10 z tem, iż na takowym nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Niewiadomych wierzycieli dla których kuratorem adw. dr. Zakrzewskiego ustanowiono zawiadamia się edyktami.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze przejrzeć można.

Kołomyja, 30 marca 1884.

L. 5575. (4744 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę ck. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie została dozwoloną w celu ściągnięcia kwoty 1309 zł. 8 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mojżesza Korna w Kołomyi pod nr. $135^2/_4$ położonej, w jednym terminie 29go sierpnia 1884 na godzinę 10 przed południem wyznaczonym, że pomieniona realność na takowym terminie za jakąkolwiekbądź cenę też poniżej ceny szacunkowej w kwocie 5426 zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający, obowiązanym będzie kwotę 271 zł. wa do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność poniżej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Freudenberga został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania, wyciąg hipoteczny w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 30 czerwca 1884.

L. 3723. (4742 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Zywcu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Bernarda Bittera w kwocie 500 złr. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 13 sierpnia 17 września i 15 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 235 dalej połowy ciała hipotecznego wykazem hipotecznem l. 437 w księdze gruntowej gminy Moszczanica objętych, tudzież połowy ciała hipotecznego wykazom 47 w księdze gruntowej gminy Stary Żywiec objętego a na imię Dawida Holzera a względnie tegoż masy spadkowej zapisanych.

Cena wywołania wynosi 620 złr., a wadyum 62 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Bogdaniego w Żywcu.

Warunki licytacyjne, protokół szacunkowe i księgę gruntową można przejrzeć w tut. sądzie,

Żywiec, dnia 30 czerwca 1884.

L. 12657. (4768 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegow. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Czeczota w kwocie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 2 września, 2 października i 4 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę jednej czwartej części realności pod lk. 56 w Pawęzowie położonej objętej wykazem hip. l. 54 gminy Pawęzów Piotra Czeczota własnej.

Cena wywołania 214 zł. wa., wadyum 21 złr. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 1 lipca 1884.

L. 6460. (4771 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 21 sierpnia i 25 września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Rożnie małym pod lk. 208 położonej ciała tabularnego niestanow. do Lesia Fryziuka należącej na zaspokojenie pretensyi Iry Bartfelda w kwocie 12 zł. wa. zpn. realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 40 złr. wa lub wyżej sprzedaną będzie, jeżeliby przy tych terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiarował. natenczas wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 25 września 1884 o godz. 4tej po południu do którego interesowanych pod rygorem prawa się wzywa Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuty dnia 28 grudnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L 9244. (4517 3—3)
C k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Bronisławy Merezyk przeciw Lejbie Türkowi pto 50 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Lejby Türka kuratorem p. adwokata dr Pietrzyckiego, ze substytucyą p. adwokata dr. Psarskiego i doręcza kuratorowi uchwałę z dnia 8go listopada 1883 l. 15585

Tarnów, 16 czerwca 1884.

L. 8344. (4696 3—3)
Po dokonanem na dniu 18 lipca b. r. ocenieniu 24 projektów konkursowych, nadesłanych na budowę domu gościnnego (Kurhauzu) w c. k. zakładzie zdrojowym w Krynicy, przez komitet ustalony w myśl programu z dnia 23go lutego b. r, urządzono wystawę tychże w gmachu teatralnym znajdującej się sali muzycznej, którą w dniach od 20 do 28 lipaa b. r., od godziny 8 rano do godziny 1 po południu — i od 3ciej godziny do 6tej po południu bezpłatnie zwiedzać można.

C. k. Dyrekcya lasów i domen
Lwów, dnia 19 lipca 1884.

L. 829. (4661 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia, ze dnia 3 marca 1863 zmarł w Perehińsku Hryń Stryżak, z pozostawieniem majątku i kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu powołanej do objęcia spadku wnuki jego, Nastuni Stryżak, sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się takową, ażeby o ciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosiła się do sądu i złożyła w spadek oświadczenie, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Andrijem Fedirkiem z Perehińska, dla zachowania praw Nastuni Stryżak, tymczasowo ustanowionym.

Rożniatów, 16 marca 1884.

L. 3578. (4704 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wiadomo czyni, że został pod dniem 28 maja 1884 do l. 3578 podany pozew Towarzystwa ochrony własności ziemskiej, stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną z siedzibą w Limanowy, przeciw: 1) Leonie Bzowskiej, 2) Maryi German, 3) Augustynie Rubenbauer, 4) Maryannie Przybylskiej, 5) masie spadkowej leżącej po Antonim Dunikowskim, przez kuratora, 6) masie spadkowej po Aleksandrze Dunikowskim, przez kuratora, 7) z imienia nieznanym dzieciom Aloizyi Dunikowskiej przez edykta i kuratora, o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego dóbr Piekiełko, odpowiedzialność dom. 377, pag. 134 n. 41 on., w skutek którego pozwu, termin do wniesienia obrony na 90 dni wyznaczony został, i że dla dzieci po Aloizyi Dunikowskiej i po Felicyi z Udrańskich Stadnickiej, został ustanowiony kurator w osobie p. adw. dra Schornsteina z substytucyą p. adw. dra Olszewskiego, wzywa się zatem z imienia nieznane dzieci po Aloizyi Dunikowskiej i Felicyi z Udrańskich Stadnickiej, aby swoją obronę w wyż oznaczonym czasie wniosły, lub się do kuratora zgłosiły, lub innego zastępcę ustanowiły i swych praw broniły, gdyż inaczej złe skutki same sobie przypisać będą musiały. C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 21 czerwca 1884.

L. 10391. (4769 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie drobiazgowej Wiktora Apolinarego Padlewskiego przeciw Jerzemu Pospiechal pto 45 złr., mianuje dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego, kuratorem p. adw dra Tupeca w Brzeżanach, o czem się go powiadamia z tem, że do rozprawy termin na dzień 4 sierpnia 1884 wyznaczono.

C. k. sąd powiatowy.
Brzeżany, dnia 15 stycznia 1884.

L. 7880. (4780)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca uwidocznić w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie: „L. Isenberg", na podstawie oświadczenia z dnia 28 lutego 1884 przez Mojżesza Isenberga, Salomona Isenberga, Bajlę Isenberg, tudzież przez opiekę małoletnich sukcessorów po Izacharze Isenbergu złozonego, a przez sąd nadopiekuńczy uchwałą z dnia 21 marca 1884 l. 5994 zatwierdzonego, że wszelakie prawa i obowiązki spólnika jawnego Isachara Isenberga, ze stosunku spółki tej wypływające, w skutek układu kontraktu z dnia 5 grudnia 1883, między sukcessorami Isachara Isenberga, a Mojżeszem i Salomonem Isenbergami zawartym, objętego, od dnia 14 sierpnia 1880 jako dnia śmieści Isachara Isenberga przeszły na Salomona i Mojżesza Isenbergów, i że od tego dnia sukcessorowie Isachara Isenberga t. j. Mojżes, zDorota vel Dora, Ernestyna vel Esther Locia vel Laja Isenbergowie ze wspomnianej spółki wystąpili.

Kraków, dnia 2 maja 1884.

L. 8747. (4795)
C. k. sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Zajączkiewicza, iż Zajączkiewicz ojciec zmarł 18 listopada 1877, w Zółkwi bez testamentu, że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Jana Zajączkiewicza, i że do roku, ma się oświadczyć, czyli spadek przyjmuje, ile że w razie przeciwnym. spadek z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem pertraktowanym będzie.

Zółkiew, 10 lutego 1884.

L. 5781. (4783 1—3)
C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie Anny Schanzer przeciw Zygmuntowi Schanzerowi pto 1500 złr., celem doręczenia Zygmuntowi Schanzerowi z miejsca pobytu niewiadomemu sądowej rezolucyi z 28 kwietnia 1884 l. 643, zezwalającej na wydanie Annie Schanzer z t. sądowego depozytu kwoty 262 zł. 77 ct., ustanawia się dla tegoż Zygmunta Schanzera kuratorem ad actum adw. dr. Krobickiego w Wadowicach, i o tem się go zawiadamia.

Wadowice, 19 czerwca 1884.

L. 4746. (4781 1—3)
C. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Arona Schlossera, iż przeciw niemu wydany został nakaz zapłacenia Natanowi Grossfeldowi, sumy wekslowej 450 złr. z pn., i ustanowiono dlań kuratorem ad actum adwokata dr. Dadleza w Krakowie, i wzywa Arona Schlossera, by kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi podał.

Kraków, 29 lutego 1884.

L. 2961. (4749 3—3)
Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu współpozwanych Floryana Góreczyńskiego, Helenę Piechocką i Małgorzatę Piechocką, że Jędrzej Żaba przeciwko Stanisławowi Góreczyńskiemu i im wytoczył skargę przed c. k. sąd krajowy w Krakowie z dnia 2 maja 1884 l. 11186, o własność p g. 557 w Glichowie lub zapłacenie równowartości 500 złr. z pn., i że termin do rozprawy sumarycznej w tutejszym sądzie przez delegacyę na dzień 16 września 1884 o godz. 10 rano, wyznaczony został.

Wzywa się zatem powyższych z miejsca pobytu niewiadomych, by o miejscu swego pobytu sądowi albo kuratorowi adw. dr. Abłamowiczowi wcześnie donieśli, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce, 10 czerwca 1884.

Licytacye.

L. 27915. (4695 2 -3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa eskontowego i zaliczkow. we Lwowie w kwocie 174 zł. a. w z pn. odbędzie się w dniach 23 lipca, 6 sierpnia i 20 sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w kancelaryi ck. notaryusza dr. Józefa Blumenfelda publiczna sprzedaż $^1/_7$ części sumy 7000 zł. m. k. zpn. w stanie biernym realności pod lk. $148^3/_4$ we Lwowie położonej jak dom. 180 pag. 87 n. 109 on. zaintabulowanej i to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania 1050 zł. wa. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej.

Zakład 105 złr. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelaryi ck. notaryusza dr. Józefa Blumenfelda

Dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych Majera Michla Pfeffera, Rudolfa, Edwarda, Ludwika i Wincentego Kopeckich, Alojzego Gablenza, Ronie Kiczales i dla wszystkich innych wierzycieli którzyby po dniu 18 maja 1884 prawo zastawu na licytacyi podlegającej sumie uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała licytacyjna lub późniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Blizińskiego a tegoz zastępcą adw. dr. Lukę.

Z c. k. sądu pow. miej. del. S. I.

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1884.

L. 13625. (4667 2—3)

W celu zabezpieczenia potrzeb drzewa opałowego dla c. k. Dyrekcyi poczt i tutejszego głównego urzędu pocztowego na czas zimy w roku 1884/5 wynoszących mniej więcej 500 metrów kubicznych twardego niespławianego drzewa rozpisuje się konkurencya przez oferty.

Te oferty należy ostemplować marką na 50 ct., zaopatrzyć w wadyum w kwocie stu zł. w gotówce, lub papierach państwowych i wnieść najpóźniej dnia 25 lipca 1884 do 12 godziny w południe do ck. Dyrekcyi poczt, gdzie bliższych warunkow w czasie od 10 do 12 godziny przed południem codziennie dowiedzieć się można, w ofercie należy wyraźnie przytoczyć, że się oferent tym warunkom bezwzględnie poddaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów

Lwów, dnia 16 lipca 1884.

Behufs Sicherstellung des Brennholzbedarfes für die gefertigte k. k. Post-Direction und das h. o Haupt-Postamt in der Winterperiode 1884/5 bestehend aus circa 500 Cubicmeter harten ungeschwemmten Holzes, wird die Offertverhandlung ausgeschrieben.

Die mit 50 kr. Stempelmarke zu versehenden und mit einem Vadium von Einhundert Gulden im Baren oder Staatspapieren zu belegenden Offerte sind spätestens 25 Juli 12 Uhr Mittags bei der gefertigten k. k. Post-Direction einzureichen, allwo auch die näheren Bedingungen täglich von 10 bis 12 Uhr Mittags eingesehen werden können und ist in dem Offerte ausdrücklich zu bemerken, daß Offerent sich denselben unbedingt unterwirft.

Von der kk. Post und Telegrafen-Direction

Lemberg, am 16 Juli 1884.

L. 3875. (4748 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej, odbędzie się w dniu 13 sierpnia i 17 września 1884 o godzinie 10ej przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Hugona Pongratza w ilości 1300 złr. przymusowa sprzedaż realności pod l. wh. 268 i 262 w Białej położonych, Adama i Karoliny Bogdaników własnością będących. Cenę wywołania stanowi przy realności lwh. 268 kwota 5721 zł. 30 ct. a przy realności l. w. hip. 262 kwota 938 zł. 20 ct. poniżej której realności te na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi przy realności l. wh. 268 kwota 1510 zł. a przy realności liczba wh. 262 kwotę 312 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed 1 terminem nie otrzymali, ustanowiony adw. tutejszy dr. Łazarski.

Biała, dnia 10 czerwca 1884.

L. 2196. (4779 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Frysztaku odbędzie dnia 21 sierpnia, 18 września i 16 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż zachodniej połowy realności pod l. k. 123 str. 143 now. w Frysztaku Mojżesza i Sary Etli 2 im małżonków Fesslów własnej na rzecz Menaszego Wertheimera pto 149 zł.

Cena wywołania 180 zł., wadyum 18 zł. Warunki w registraturze.

Frysztak, 30 czerwca 1884.

L. 2986. (4794 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Nathana Richtera cesyonaryusza dr. Fechtdegena w kwocie 125 zł. w. a. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 15 w Tyczynie położonej, wyk. hip. l. 399 księgi głównej katastralnej Tyczyn objętej na imię izraelickiej gminy w Tyczynie zaintabulowanej w dniach 12 września, 14 października i 18 listopada 1884 z terminem do ułatwiających warunków na dzień 19 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 rano wyznaczonym.

Cena wywoławcza 550 zł., wadyum 55 zł. wa. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Tyczyn, 18 czerwca 1884.

L. 17367. (4793 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Mendla Brandlera w celu zaspokojenia pretensyi 500 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 14 sierpnia i 18 września 1884 każdym razem o 10 godz. przed połud. w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż 4/9 części realności na niższem przedm. w Stryju położonej pod lk. 39 sub. rep. a wedle dom. XIV. pag. 155 n. 15 haer. należącej do Piotra i Katarzyny Niżniańskich.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 817 zł. 70 ct. wa. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złozyć 10 proc. od ceny wywołania tj. kwotę 82 zł. wa. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj, dnia 2 lipca 1884.

L. 2834. (4791 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starejsoli położonej wedle wyk. hip. 1168 tejże gminy dłużniczki Tekli Monczak własnej na zaspokojenie pretensyi Samuela Jojny Freilicha w kwocie 37 złr. z przynal. w trzech terminach dnia 6 sierpnia, 10 września i 15 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 8 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 listopada 1883 do tabuli weszli, kuratorem Grzegorza Zatwarskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 16 maja 1884.

L. 3371. (4792 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starejsoli położonej, wedle wyk. hip. 1211 tejże gminy dłużnika Dmytra Dobromilskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Samuela Jojny Freilicha w kwocie 28 złr. 48 ct. dnia 13 sierpnia, 17 września i dnia 22 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano a to na 1ch dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 21 złr. w. a. Resztę warunków licy acyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5 grudnia 1883 do tabuli weszli, kuratorem Ludwika Topolskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 7 czerwca 1884.

L. 4763. (4785 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. banku hipot. we Lwowie przeciw Teresie Budzickiej pto 580 złr. 66 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tymże sądzie na dniu 5 sierpnia, 9 września i 13 października 1884, każdym razem o godz. 10 rano, publiczna licytacya realności pod l. 44 w Jaworowie położonej, wedle dom. tom. V pag. 357, 358 n. 7 haer. dłużniczki własnej, że cena wywołania wynosi 2668 złr. a. w. poniżej której realność ta sprzedaną nie zostanie, że wadyum ustanowione jest w kwocie 266 złr. 80 ct. a. w., że resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg tabularny w t. s. registraturze przejrzeć lub odpisać można, że wreszcie dla tych, którzyby po dniu 28 kwietnia 1882 prawa rzeczowe na tej realności nabyli, i tych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczone być nie mogły, kurator w osobie p. Ferdynanda Krieschkego, sekretarza rady powiatowej w Jaworowie, ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów, dnia 29 maja 1884.

L. 4254. (4786 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 118 złr. 25 ct. z pn., odbędzie się w tymże sądzie dnia 14 sierpnia, 19 września i 23 października 1884 każdym razem o godz. 11 przed poł., przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika Ilka Szmaryka w Nowej Ładymnie pod l. 22 położonej, wedle wyk. hip. l. 110 tejże gminy, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi suma 250 złr. poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum stanowi kwota 25 złr., bliższe warunki są w sądzie do przeglądu złożone.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka, 6 maja 1884.

L. 4253 (4787 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 219 złr. 7 ct. z pn., odbędzie się w tymże sądzie dnia 14 sierpnia, 19 września i 23 października 1884, każdym razem o godz. 11 przed poł., przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności, dłużnika Iwana Harasyjko czyli Szkolara, w Horpinie pod lk. 71 położonej, wedle wyk. gip. l. 106, 107 i 108 tejże gminy, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 złr., poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum stanowi kwota 60 złr. a bliższe warunki są w sądzie do przeglądu złożone.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka, 6 maja 1884.

L. 3961. (4790 1—3)

W dniu 9 września i 14 października 1884, każdym razem o godz 9 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż idealnej połowy realności pod lk. 74/30 w Wojkówce położonej, w sprawie egzekucyjnej Pawła Biskupa przeciw Antoniemu Pawlik pto 50 złr. a. w. z pn.

Sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej wynoszącej 3955 złr.

Wadyum 395 złr. 50 ct a. w.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznaczono termin na dzień 17 listopada 1884 godz. 9 rano.

Akt zastawnego opisu i oszacowania, można przejrzeć w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 20 czerwca 1884

L. 8647. (4782 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia reszt. sumy 2654 złr. 81 cnt zpn. na rzecz c. k. uprzyw gal. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 29 sierpnia 1884 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Judy i Elki Markus własnej, pod Nr. 224/235 w Tarnopolu położonej.

Cenę wywołania stanowi wortość szacunkowa 7000 złr. wa. Wadyum 350 złr. aw. Realność ta na tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej spr edaną być może.

Bliższe warunki przejrzeć można w registrat. sądu. Dla wierzycieli, którzyby po 9 lutego 1884 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną byc nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. ad. dr. Horowitza a p. adw. dr. Axelrada zastępcą tegoż.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 8 lipca 1884.

L. 5390 (4784 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie przedsię-weźmie w dniach 25 sierpnia 1884, i 30 września 1884, o godzinie 9 rano przymusową licytacyę realności pod lk. 17/19 w Jaworowie do Eizyka Adlera należnej, ciało tabularne stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi wekslowej Józefa Bombach, cesyonaryusza Chaji Bombach 300 złr.

Cena wywołania wynosi 8439 złr., wadyum 844 złr.

Jeżeliby realność ta na powyższych terminach za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną nie została, natenczas odbędzie się dnia 30 września 1884 o godz. 3 po południu rozprawa z wierzycielami celem ułożenia lżejszych warunków.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszej, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Ferdynand Krischke w Jaworowie.

Jaworów, 20 czerwca 1884.

L. 4252. (4788 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 126 złr. 31 ct, odbędzie się w tymże sądzie dnia 14 sierpnia, 19 września i 23 października 1884, każdym razem o godz. 11 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużników Jagi, Wojtka, Jewki i Kaśki Kataryna, w Harpinie pod l. 67 położonej, wedle wykazu hipotecznego 167 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum stanowi kwota 30 zł., a bliższe warunki są w sądzie do przeglądu złożone.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka str., 6 maja 1884.

Konkursa.

L. 4425/pr. (4701 2—3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie, są do obsadzenia trzy nowo systemizowane posady radców w VI randze.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej gazecie wiedeńskiej.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 17 lipca 1884.

L. 4654. (4798 1—3)

Ogłoszenie konkursu

na posadę funkcyonaryusza ck. Prokuratoryi państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Lutowiskach, z roczną remuneracyą w kwocie 50 złr.

Dotyczące podania, w których należy wykazać miejsce zamieszkania, dotychczasowe zatrudnienie i uzdolnienie, wniesione być mają do dnia 1 września r. b. do ck. Prokuratoryi państwa w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 23 lipca 1884.

Upadłości.

L. 33.146. (4800)

W pertraktacyi konkursu Izaka Spatha wyznacza się w myśl § 148 ust. konk., celem powzięcia właściwej przez ogół wierzycieli uchwały, względem zaprojektowanej sprzedaży z wolnej ręki Nehemiaszowi Pops za ryczałtową cenę 300 złr. w. a. następujących majętności krydataryusza, a to: prawa dożywocia do $^1/_{24}$ części tut realności pod l. $481^3/_4$, dalej prawa własności do $^{13}/_{240}$ części tej samej realności, nareszcie sumy 600 złr. monetą konw. w stanie biernym $^1/_4$ części tejże realności intabulowanej, termin w biurze 5tem tutejszego c. k. sądu krajowego jako handlowego na dzień 13go sierpnia 1884 godz. 4tą po południu, na który poróćz p. zarządcy masy, członków wydziału i krydataryusza, wszystkich zgłoszonych dotąd wierzycieli, tych zaś pod rygorem § 256 ust. konk., niniejszem się zaprasza.

Lwów, 21 lipca 1884.

C. k. komisarz konkursowy.

Bernaczek.

Księgi gruntowe.

L. 6448. (4789)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, iż dnia 11 sierpnia 1884, rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Korczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, winien się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw, za stosowne uzna.

Krosno, dnia 20 lipca 1884.

Kuratele.

L 2346. (4724 2—3)

Stefan Kowal z R druża, uznany za zezwoleniem sądu krajowego Lwowskiego za marnotrawcę.

Kurator jego Mykita Starczak z Radruża.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów, 10 maja 1884.

L. 6240. (4767 1—3)

Chanę Rozę Funkenstein z Złoczowa, uznano za chorą na umyśle, i dla niej Abischa Garfunkla ze Złoczowa kuratorem ustanowiono.

Z c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 28 czerwca 1884.

L. 4734. (4735 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 36.917 złr. 26 ct. listami zastawnemi, z większej sumy 37.700 złr. w. a. na hipotekę dóbr Dołhe, w powiecie kałuskim położonych, księdza Antoniego Goydana własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go lipca 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 9 lipca 1884.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny,

zarejestrowana spółka z nieograniczoną poręką, oprocentowuje od dnia
L. 1226. 1 sierpnia 1884 pieniężne wkładki: (4678 3-3)

a) na książeczki oszczędności po 5 prc.

b) na rachunek bieżący (conto corrente) za

30 dniowem wypowiedzeniem . . . . 4 prc.
60 dniowem wypowiedzeniem . . . . 4 $^1/_2$ prc.
90 dniowem wypowiedzeniem . . . . 5 prc.
120 dniowem wypowiedzeniem . . . . 5 $^1/_2$ prc.

Lwów, dnia 16 lipca 1884.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. upr